Nr. 192. Środa, 24 Sierpnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświaty zezwolił na utworzenie klasy VIII obok istniejących już klas V, VI i VII w gimnazyum złoczowskiem od początku roku szkolnego 1881/2. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 sierpnia.

W nowym parlamencie francuskim będzie jedno tylko stronnictwo republikańskie, które śmiało powiedzieć może o sobie *la chambre c'est moi*. Monarchiści w najlepszym razie, jeżeli zapomniawszy o osobach pretendentów, zgromadzą się i wytrwają solidarnie pod wspólnym sztandarem konserwatyzmu, tworzyć będą w stosunku do republikanów już nie stronnictwo lecz wielką frakcyę. Większości i mniejszości w tem znaczeniu, w jakiem wyrazy te są gdzieindziej rozumiane, także nie ma w nowej Izbie francuskiej. Jest tam jedno, ogromne, wszechwładne stronnictwo i mała niepokaźna opozycya; pierwej musieliby republikanie podzielić się na kilka frakcyj, żeby głosowanie w jakiejkolwiek sprawie było tak wątpliwem i od konstellacyi zawisłem, jak w innych europejskich parlamentach. Choćby nawet nastąpił taki podział, konserwatyści zawsze będą za słabi, żeby odgrywali rolę owego trzeciego szczęśliwca, co to zawsze korzyść odnosi ze sporu między dwoma przeciwnikami.

Nowa Izba reprezentuje postęp. Tak opiewa oficyalna charakterystyka rezultatu wyborów w prasie oddanej obecnej republice. Nawet w Berlinie powtórzono tę charakterystykę bez bliższych objaśnień. Na czem polegać ma ten postęp, gdzie się on najpierw objawia? Tyle tylko dziś przewidzieć można, że dnie senatu są policzone. Za długo już zawadza on Izbie, za nadto dokuczył Gambecie w wielu kwestyach zasadniczych a szczególnie w reformie wyborczej swojem śmiałem wystąpieniem z obroną tego, co istnieje, żeby dłużej mógł być tolerowany. Stronnictwo republikańskie posiada w Izbie taką przewagę, że nawet dawny senat nie byłby się ochronił od zagłady w razie zwołania kongresu. Chodzi tylko o to, czy senat ma być odrazu zniesiony, czy dla pozoru z początku tylko tak zreorganizowany, aby w nowym składzie swoim sam się ofiarował molochowi republikańskiemu. Na szczęście postęp, który reprezentować ma nowa Izba francuska, nie może być brany w tem znaczeniu, że radykalizm społeczny ma wolne ręce i dostateczne siły do wykonania swoich planów przewrotowych. Radykalizm poniósł bowiem klęskę stanowczą; nie stanowi nawet takiej frakcyi w nowej Izbie, jaką stanowią monarchiści. Rzecz naturalna, że mówimy tu o tym oficyalnym radykalizmie, który apoteozuje komunę i podpalaczy z r. 1870 nazywa męczennikami wielkiej idey.

Gambetta równocześnie odniósł wielkie zwycięztwo polityczne i doznał dotkliwej porażki osobistej. Jego kreacya polityczna, trzecia republika, stoi u szczytu siły, ale jego *prestige* nie jaśnieje już tak świetnie jak przed wyborami. Odnieść zwycięztwo nad krzykaczami pospolitymi tylko większością jednego głosu i w dodatku widzieć wybór silnie zakwestyonowanym, to dla takiego bohatera jak Gambetta bardzo mało. Powszechnie zapanowało w Europie zdanie, że klęski, jaką radykaliści zadali Gambecie na zgromadzeniu wyborczem, nie naprawiłby był nawet wybór dokonany znaczną większością głosów. Klęska ta bowiem zachwiała zupełnie w świecie przekonanie, jakoby Gambetta był wszechwładnym panem sytuacyi, jakoby posiadał tyle powagi w obozie radykalnym, żeby porządkowi dać mógł wszelką rękojmię na przyszłość.

Sprawy krajowe.

(Internat w seminaryum nauczycielskiem.)

I.

(§) Na tegorocznej sesyi sejmowej wniesie Wydział krajowy, w skutek przekazanego sobie na zeszłorocznej sesyi wniosku p. Pawła **Popiela**, projekt urządzenia internatu dla uczniów chrześcian c. k. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie. Będzie to niejako próba, od której powodzenia zawisło zaprowadzenie dalszych internatów. Lwowski internat urządzony będzie dla 60 uczniów kosztem 6000 zł. czyli po 100 zł. na jednego ucznia. Koszta utrzymania preliminowane są rocznie w kwocie 20.000 zł. czyli po 333 zł. na jednego ucznia. Ponieważ z chwilą utworzenia internatu odpadnie potrzeba udzielania uczniom seminaryum nauczycielskiego stypendyów i zasiłków, które w tym roku wynosiły 3415 zł., przeto utworzenie internatu obciąży corocznie budżet krajowy nadwyżką wydatku w kwocie 16.585 zł.

Projekt statutu tak określa cele i organizacyę internatu: Internat krajowy lwowski ma na celu ułatwić młodzieży kształcącej się w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie przygotowanie się do zawodu nauczycielskiego i przychodzić w pomoc seminaryum pod względem jej wychowania.

Do internatu mogą być przyjęci tylko tacy uczniowie, którzy do c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie przyjęci zostali, przedłożą świadectwo zdrowia i szczepionej ospy, świadectwa szkolne a przynajmniej świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego i poręczenie rodziców lub opiekunów, iż władzę swoją pod względem wychowania przelewają na zakład, obowiązują się do odebrania wychowańca, gdyby z zakładu był wydalonym, i że wychowaniec, który w zakładzie wychowanie ukończył, albo wysłuży sześć lat jako nauczyciel w szkole ludowej w naszym kraju, albo też zwróci zakładowi koszta wychowania. Nie może być przyjętym do zakładu, kto przekroczył 18 rok życia. Pierwszeństwo do przyjęcia mają ci, którzy wykażą najlepszy postęp w naukach przy chwalebnych obyczajach i są stosunkowo najubożsi. Prawo przyjęcia i wydalenia wychowańców przysługuje Wydziałowi krajowemu. Wystąpienie z c. k. seminaryum nauczycielskiego pociąga za sobą konieczne opuszczenie zakładu. Krajowy internat zapewnia wychowańcom mieszkanie, pożywienie, opał, światło, pranie, łóżko z pościelą i przybory do nauki. W razie potrzeby udzielane będą w internacie uzupełniające wiadomości. Muzyka, śpiew i gimnastyka uczone będą przez osobnych nauczycieli. Uczniowie uznani za niezdolnych do muzyki będą od tej nauki uwolnieni. Instrumentów do muzyki i przyrządów do gimnastyki dostarczy zakład. Uczniowie obowiązani są do praktyk religijnych, które regulaminem oznaczone zostaną. Regulamin oznaczy również, do których posług w zakładzie uczniowie użyci być mają. Najwyższą władzą dla internatu krajowego jest Wydział krajowy. Pod jego zwierzchnictwem i kontrolą zarządza zakładem regens przy pomocy wiceregensa w granicach oznaczonych regulaminem i instrukcyami. Przez czas wielkich feryj seminaryum nauczycielskiego męskiego internat będzie zamknięty.

Ponieważ sprawa urządzenia internatu dla uczniów seminaryów stanowiła już na kilku sesyach sejmowych przedmiot bardzo ożywionej rozprawy i wywołała w gronie posłów zasadniczą różnicę zdań, przeto Wydział krajowy traktuje tę kwestyę w sprawozdaniu swojem obszernie na podstawie rozpraw i uchwał osobnej ankiety. Zasadniczą stronę kwestyi tak przedstawia sprawozdanie Wydziału krajowego:

Zakłady zamknięte, w których uboższa młodzież ucząca się, znajduje kosztem publi-

LISTY PARYSKIE

CV.

Uroczystość Wniebowzięcia w Paryżu i okolicach. Obchód imienin niezliczonych Maryj. Kwiaty w Paryżu. Przykład z *góry*. Statystyka handlu kwiatami. Dwie *premiery*. Czarodziejska elektryczność. Co będzie jutro? Biedny gaz, biedne teatry! *Edyp* Sofoklesa. Fatalność. Przeróbka Voltaira i przekład pana Lacroix. Jest jeszcze dobry smak w Paryżu. Dwie strony medalu. Psy, koty i ludzie. Szczególna konsekwencya. Węzły gordyjskie do rozwiązania.

Przez dwadzieścia lat drugiego cesarstwa Paryż podwójnie obchodził dzień 15 sierpnia, bo do uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Bogarodzicy, które jest wielkiem świętem w całym katolickim świecie, łączył się urzędowy publiczny obchód cesarskich imienin. Od dziesięciu lat cesarstwo upadło, jak tyle innych wielkich instytucyj ziemskich, ale pomimo najżarliwszego prześladowania kościoła przez republikę, święto Wniebowzięcia pozostało świętem narodowem i doprawdy w tym dniu mogłoby się zdawać, że cały Paryż składa się wyłącznie z szczerze pobożnych ludzi, tak obchód tej uroczystości jest powszechny.

Wszystkie kościoły napełnione, w katedrze *Nôtre Dame* imponujące wspaniałością i powagą nabożeństwo, zwykle celebrowane przez samego arcybiskupa paryskiego, całe miasto zmienione w ogród najświetniejszych, najwdzięczniejszych kwiatów, a wieczorem wszędzie sztuczne ognie, illuminacye, bengalskie płomienie nietylko w samem mieście ale na całej otaczającej go szerokim pasem linii miast, miasteczek i wsi od pochyłości Pecq do szczytu St. Cloud i Suresnes, od wzgórz Louveciennes aż do St. Denis. Cały ten horyzont, obejmujący Bougival, Vesinet, Chatou, Maisons-Laffitte, Ruel, Nanterre, Colombes i t. d., stanowi nieprzerwane panorama, które szczególniej z wysokości St. Germain czarująco się przedstawia.

Nie przesadzę, twierdząc, że wśród tego widnokręgu znajduje się ze dwadzieścia tysięcy letnich pałacyków, domków, will, szaletów, otoczonych ogrodami, i że w każdem takiem miejscu znajdzie się przynajmniej jedna Marya, obchodząca w tym dniu swoje imieniny, więc Paryżanin, jeżeli tylko ma ogród, to głównie dlatego, żeby miał gdzie palić rakiety i rzymskie świece i wywieszać weneckie latarnie na uczczenie imienin swojej żony albo córki; można więc wyobrazić sobie, jaki to wesoły widok przedstawia się wieczorem na tym całym pasie otaczającym stolicę.

W samym Paryżu to wielkie święto zapowiada się już w przeddzień niezmiernym ze wszystkich stron napływem kwiatów. W dniu 14 sierpnia więcej się ich tu sprzedaje, niż w którymkolwiek dniu całego roku, nie wyłączając nawet śtgo Jana i śtgo Ludwika. W święto Naj. Panny wszystkie targi kwiatowe są otwarte, chociaż zwykle tylko niedziela, wtorek i piątek są uprzywilejowanemi dniami tego handlu, nadto oprócz koncessyonowanych ogrodników handlarzy, każdemu kto chce wolno w tym dniu sprzedawać bukiety i wazoniki kwiatów, to też można ich dostać we wszystkich niemal sklepach; mleczarki, owocarki, herboryści (handlarze ziół suszonych aptecznych), piekarze, pasztetnicy i korzennicy wdzierają się w prawa kwiaciarzy i w całem mieście trudno spotkać żywą istotę, któraby nie niosła bukietu okrytego lejkiem z białego papieru albo doniczki, jeżeli nie dwóch z wspaniałemi krzakami róż, lilji albo oleandru.

Kto zna Paryż od dawna, nie może bez niejakiego podziwienia widzieć tego niesłychanego mnóstwa kwiatów nietylko w dniu, o którym mówimy, ale w ogóle przez cały rok, w ogrodach, na ulicach i w prywatnych domach na wszystkich oknach, we wszystkich salonach, pokojach i izdebkach.

Cofnijmy się tylko do czasu monarchii lipcowej i przypomnijmy sobie, jak wyglądało wnętrze mieszczańskich a nawet pół-arystokratycznych mieszkań. Kwiaty były tu pospolicie, bez wyjątku prawie, reprezentowane przez śmieszną parodyę, z której się jednak chełpili ówcześni Paryżanie. Tą parodyą, tą niesmaczną karykaturą były dwa porcelanowe albo fajansowe, jaskrawo malowane wazoniki, symetrycznie ustawione na kominku po dwóch stronach zegaru i przykryte szklannemi kloszami. Te szklanne cylindry służyły za więzienie dwóm bukietom sztucznych kwiatów z perkalu albo papieru, które dziwny smak a raczej niesmak fabrykanta upiększał zwykle jak najprzewrotniej dobieranemi kolorami. Bywały tam szafirowe narcyzy, czekoladowe róże, pomarańczowe fijołki i amarantowe słoneczniki, wyraźnie przedrzeźniając piękną naturę. Przy pomocy czasu i kurzu bukiety te choć nieżywe, więdły w końcu, traciły barwy i kształt, ale mimo to przechodziły jak relikwie od rodziców do dzieci i nieraz pamiętały trzecie albo czwarte w górę pokolenie. Było to, gotów jestem przyznać, chwalebne pod względem uczucia, ale potworne co do gustu.

Nikt jednak tego przez długie czasy nie spostrzegł. Ale nareszcie przyszło światło z góry. Poddaszne okienka dały naukę i przykład pierwszemu piętru. Z facyatek i szóstopiętrowych mansardów rozpoczęła się propaganda kwiatów, aż powoli to zamiłowanie powabnych dzieci Flory stało się dla Paryżanek, a ztąd i dla Paryżan drugą naturą. Napowietrzne ogródki w oknach biednych robotnic stały się pepinjerką kwiecistej przyszłości.

Już od dawna Niny, Lizety i inne gryzetki nie mogły się obejść bez niezbędnej doniczki rezedy, zanim nareszcie w apartamentach pierwszego piętra zdecydowano się postawić ozdobną, pełną różnobarwnych kwiatów żardynierkę. Lekcya przyszła z góry, ale zato uczniowie czynili olbrzymie i szybkie postępy i statystyka podaje nam tu cyfry prawdziwie zadziwiające wzrostem.

Przed trzydziestu albo czterdziestu laty sprzedaż kwiatów w Paryżu wynosiła rocznie zaledwie 300.000 franków. Dwa targi, na placu Magdaleny i na wybrzeżu zwanem *Quai aux fleurs*, wystarczały aż nadto potrzebom miasta, i to w dwóch tylko dniach targowych w tygodniu, a co do sklepów kwiaciarzy, nie wiem czy w całym Paryżu było ich dziesięć. Dziś cyfra handlu kwiatów wykazuje przeszło 30 milionów franków rocznie, szesnaście obszernych placów targowych zapełnia nieustannie tłocząca się klientela i Paryż liczy 120 sklepów ogrodniczych, między któremi znaczna liczba stanowi obszerne bazary. Przeszłego roku w zimie, pomimo nadzwyczajnych mrozów, nie zabrakło Paryżowi ani róż ani bzów; w dniu Nowego Roku jedna ze sławnych artystek dostała bukiet róż i białego bzu tak wielki, że go ledwie w dwóch rękach trzymać mogła, a który kosztował 700 franków. Był to bez zaprzeczenia zbytek, ale zbytek prawdziwie wykwintnego smaku.

Zresztą jak we wszystkiem tak i tu według stawu grobla, i kto nie może płacić setkami franków za róże, może za kilka soldów ucieszyć się pękiem fijołków i ucieszyć tak szczerze, jak milionowy bankier w swojej cieplarni podzwrotnikowych roślin, bo i to dziś nie należy już do wyjątków, i żaden pałac a nawet pałacyk nie obejdzie się bez cieplarni.

cznym całe utrzymanie a oraz nadzór i opiekę domową, nie są w naszym kraju w ogóle rzeczą nową. Pomijając seminarya duchowne, które wychowują kandydatów duchownego stanu, mamy tu i owdzie w kraju, szczególnie zaś w Krakowie, t. z. bursy studenckie z dawnych datujące się wieków, gdzie młodzież szkolna pod wspólnym dachem i nadzorem znajduje zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb życia, aby swobodnie oddawać się mogła swym studyom. Nowością wszakże, do niedawna zupełnie u nas nieznaną, są konwikty przeznaczone specyalnie dla kandydatów ludowego nauczycielstwa, znane zagranicą a zwłaszcza w Niemczech i Szwajcaryi pod utartą nazwą internatów. Są to zakłady, zwykle ściśle połączone z seminaryami nauczycielskiemi, w których uczniowie tych seminaryów otrzymują wychowanie odpowiednie przyszłemu swemu zawodowi. Użyteczność tych zakładów tam, gdzie one istnieją, uznawaną jest powszechnie; świadczy o tem najlepiej okoliczność, że n. p. w Szwajcaryi, Saksonii, Badenii i Wirtembergii wszyscy, a w Prusiech przeważna część nauczycieli szkół ludowych odbiera wychowanie w takich internatach.

Czy internaty tego rodzaju potrzebne są w naszym kraju i czyli można z nich spodziewać się korzyści dla oświaty ludu? Na pytanie to odpowiada Wydział krajowy przytoczeniem niedrukowanego dotąd sprawozdania komisyi edukacyjnej z roku 1876, którego autorem był dyrektor seminaryum nauczycielskiego we Lwowie p. dr. Zygmunt Sawczyński.

„Brak nauczycieli szkół ludowych, mówi sprawozdanie komisyi edukacyjnej z roku 1876, których liczba ciągle wzrasta w kraju naszym, wymaga użycia wszelkich środków, któreby młodzieży, pragnącej się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu, ułatwiły osiągnięcie celu, zwłaszcza, że to młodzież bez majątku uboga garnie się do zawodu nauczycielskiego w szkołach ludowych, a zatem z najrozliczniejszemi walcząca trudnościami. Dostarczenie więc jej zdrowego a spokojnego schronienia, które w internacie znaleźć może, byłoby już skutecznym środkiem w usunięciu części tych trudności. Nieobojętna to bowiem już ze względu na samo zdrowie rzecz, gdzie mieści się młodzieniec, będący właśnie w wieku rozwoju sił fizycznych, wymagającego odpowiednich warunków; nie obojętna więc, czy mieszka w izbie zdrowej, dostarczającej dość powietrza i światła, czy też w izbie dusznej, wilgocią zatęchłej, do której prawie nie dochodzą promienie słoneczne. Równie ważnym jest także wzgląd, czy młodzieniec sposobiący się do zawodu nauczycielskiego, który znaczną część pracy swej naukowej po za szkołą wykonać musi, znajdzie w swem mieszkaniu dość swobody i spokoju, do pracy tej niezbędnego; nie tak łatwo zaś znajdzie to w izbie, będącej nieraz i kuchnią i pralnią, a przytem mieszkaniem całej rodziny i może kilku uczniów. W warunkach takich trudno zazwyczaj i o ład, czystość i schludność, które przecież nie pozostają bez wpływu nietylko na samo zdrowie, lecz zarazem i na moralny rozwój młodego człowieka. A jeżeli już mowa o moralnej jego rozwoju stronie, tedy tem bardziej zwrócić na się muszą uwagę stosunki, w których przychodzi żyć młodemu aspirantowi do zawodu nauczycielskiego, kół, w których przez lat kilka ma się obracać, o które przez tych lat kilka ocierać się musi.

Wprawdzie może się pod tym względem nasunąć uwaga, iż przyszłemu nauczycielowi dzieci ludu najstosowniej obracać się w warstwie społecznej, dostarczającej uczniów szkole, w której on kiedyś pełnić będzie obowiązki nauczycielskie. Niezawodnie uwaga to ważna i na uwzględnienie zasługująca, i możnaby ją przyjąć w zupełności, gdyby seminarya nauczycielskie mieściły się po wsiach lub miasteczkach, w których i stosunki społeczne tych warstw zdrowsze i znajomość ich i kontrola łatwiejsza. bo dostępniejsza. Ale inaczej rzecz się ma po miastach większych. Drogość życia z jednej, a bardzo mały zasób środków do zaspokojenia potrzeb tego życia z drugiej strony, zniewalają ucznia seminaryum, chociaż pobiera stypendyum w kwocie 10 zł. miesięcznie, do szukania jak najtańszego umieszczenia. W jakie często dostaje się koła społeczne, nie trudno sobie wyobrazić. W jakichże przyjdzie mu żyć warunkach i pod jakiemi pozostawać wpływami?

Wprawdzie niebezzasadnem jest zdanie, że charakter wytwarza się wśród ruchu życia; ale z długiego wielu po sobie następujących pokoleń doświadczenia, z doświadczenia na licznych opartego przykładach, powstało także nasze przysłowie: „Kto z kim przestaje, takim sam się staje“. A owo ocieranie się w ruchu świata, ocieranie się w pewnych kołach społecznych, pociąga za sobą nieraz i starcie lub wyszarzanie szlachetniejszych stron natury ludzkiej. To też może nie bez przyczyny napisał któryś z naszych poetów: „Pokażcie mi ludzkie serce, coby się nie sterało w świata poniewierce!“ Otóż steranie się serc ludzkich w poniewierce, wśród niezdrowych stosunków, a zwłaszcza serc młodych, ma się głównie na względzie, jeżeli mowa o stosunkach, w których najczęściej żyć muszą po większych miastach uczniowie seminaryum. A jeśli się dotknęło ważności poznania stosunków i życia warstw niższych, jako ważnego w wykształceniu przyszłego nauczyciela czynnika, tedy nie należy spuszczać z uwagi, że kandydaci stanu nauczycielskiego to zazwyczaj synowie właśnie tych warstw niższych, zatem, że znają oni swe stosunki rodzinne i towarzyskie, wśród których wzrastali, a do których zazwyczaj na ferye powracają.

Uczniowie seminaryów, jako zakładów do nauczycielstwa sposobiących, tem się różnią od uczniów szkół gimnazyalnych i realnych, że wstępując do seminaryów, już wybrali pewien zawód, kiedy tamci przechodzą dopiero przez stopnie wykształcenia naukowego pośrednie, aby się dostać do zakładów wyższych, przygotowujących do przyszłych zawodów. Nie ulega więc wątpliwości. że pożycie wspólne uczniów, już do zawodu się sposobiących, jest ważnym czynnikiem właśnie w ich przyspasabianiu się do zawodu. W takich stosunkach wyrabia się i koleżeństwo i trwalsze na przyszłość węzły, wydatniej i jaśniej występuje cel i przyszłe zadanie życia w obranym przyszłym zawodzie; toż i uwaga na tę przyszłość silniej skupiona, aniżeli wtedy, kiedy seminarzyści tylko na naukę zbierają się na kilka godzin dziennie w zakładzie naukowym. Rzecz jasna, że wspólne seminarzystów mieszkanie znacznie ułatwia poznanie rozwijających się ich charakterów, wzgląd tem ważniejszy, że chodzi o poznanie charakterów tych, którym ma się powierzyć wychowanie przyszłych pokoleń dzieci ludu, wychowanie przedewszystkiem właśnie na nauczycielu polegające z powodu bądźto nieudolności, bądź ciągłej pracy na chleb codzienny, rodziców tych dzieci.

Zresztą zakres nauki w seminaryach nauczycielskich jest tak rozległy, że uczeń, jak się już powyżej rzekło, tylko przy usilnej pracy domowej, pozaszkolnej, podołać mu może. Nadto zawiera także przedmioty, których nabycie polega na wprawie i ćwiczeniu. Ma się tu na względzie sadownictwo, ogrodnictwo, muzykę. Postęp w tych naukach zależy głównie od pracy pozaszkolnej; w gałęziach gospodarczych na samem wykonywaniu pracy, w muzyce na dostarczaniu instrumentów i miejsca do ćwiczeń stosownego, do czego seminarzyści po mieście mieszkający mieć nie mogą sposobności.“

Zapatrywanie to podzielała w zupełności ankieta, zaproszona przez Wydział krajowy do omówienia poruszonej sprawy, a złożona oprócz wnioskodawcy p. Popiela, z dyrektora lwowskiego c. k. seminaryum nauczycielskiego męzkiego, dyrektora zakładu Drohowyzkiego i regensa prywatnego internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego męzkiego w Krakowie. Ankieta uznała jednogłośnie i bez dyskusyi potrzebę utworzenia internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Fortyfikacye Rzymu.)

Zaniechane przez jakiś czas fortyfikacyjne roboty około Rzymu rozpoczęli Włosi na nowo. Jeszcze w r. 1878 uchwaliła Izba deputowanych na ubezpieczenie linii wschodnio-południowej, wschodniej i północno-wschodniej Rzymu najprzód 4 miliony lirów a następnie nowe jeszcze sumy na ten sam cel. Według pierwotnego planu nie szło o stworzenie ufortyfikowanego obozu w celach strategicznych na wzór tego, jaki utworzono z Paryża, lecz tylko o prowizoryczne ubezpieczenie stolicy przed niespodzianem wtargnięciem, zanimby się zebrała dostateczna liczba wojska, potrzebna do obrony. W najświeższych czasach jednak zmieniono plan, a raczej przedstawiono zupełnie nowy projekt, według którego fortyfikacye znajdujące się na prawym brzegu Tybru mają być znacznie rozszerzone i wzmocnione tak, żeby dawały stanowczą obronę.

Nowy ten plan powstał dopiero pod naciskiem przekonania, że najbliższy nieprzyjaciel Włoch, Francya, w skutek zajęcia Tunisu, zbliżył się znacznie do głównego dziś punktu Włoch. Przez silną flotę francuską w Bizercie zostało zagrożone nietylko zupełnie otwarte i nieobronne wybrzeże Sycylii, ale i sam Rzym. Okoliczność ta tłómaczy środki obronne, jakie przedsiębrane są na prawym brzegu Tybru, płynącego z północy na południe. Fortyfikacye silne mają się wznieść na wyższej części wybrzeża, z prawej strony, która dominuje znacznie nad doliną lewego brzegu i nad całym Rzymem.

Łańcuch fortyfikacyj już ukończonych i uzbrojonych oddalony jest na 2 do 4 kilometrów od starego muru, zaopatrzonego miejscami w bastyony i ruiny warowni, które opasywały wieczne miasto. Jest to więc taka sama odiegłość, jaką miały stare forty paryskie, gdyż nowe wysunięte są o 10 do 14 kilometrów. Pomiędzy rejonem miasta a łańcuchem fortów rozciąga się przestrzeń ziemi uprawnej, zasiana ogrodami, willami i winnicami, za fortyfikacyami zaś leży bezludna pustynia Agro Romano, nawiedzana malaryą i nienastręczająca wojskom oblegającym żadnego pewnego oparcia, chyba gdzie niegdzie dogodne pastwiska dla koni kawaleryjskich. Prócz tej niedogodności dla oblegających wojsk drugą ważną jest zupełny brak dróg, a przynajmniej dróg równoległych, podczas gdy drogi w promień zbudowane, których głównem ogniskiem jest Rzym, ułatwić mogą Włochom sprowadzenie wojsk obronnych i spieszne dostarczenie materyałów wojennych i żywności.

Z fortów położonych na prawym brzegu najbardziej imponującym i silnym jest fort Monte Mario, 145 metrów wysoki. Panuje on nad doliną Tybru aż poza ujście Anio. Z drugiej strony jednak, ponieważ leży za blisko pod miastem, nie mógłby go skutecznie zasłonić przed pociskami artyleryi nieprzyjacielskiej. Rzym na prawym brzegu osłonięty jest bezwarunkowo tylko od strony południowo-zachodniej, gdy natomiast Rzym nowoczesny rozszerza się właśnie ku północno-zachodniej okolicy. Najbardziej narażoną na zniszczenie jest rezydencya papieża Watykan, dalej części miasta ku bramie del Popolo i warowni św. Anioła. W pierwszym rzędzie zatem nowy plan uzupełnić ma linię fortyfikacyj w okolicach zagrożonych i w tym celu rozpoczynają się roboty nad fortami dalej wysuniętemi. Oprócz tego forty mają być połączone drogą obwodową i drogami bezpośrednio komunikującemi miasto z punktami oszańcowanemi.

(Operacye wojskowe w Algierze.)

Dzienniki francuskie podnoszą z wielkiem uznaniem działalność wojskową generała Colonieu, jednego z dowódców oddziałów przygotowujących większe operacye przeciw Bu-Amemie. Po przybyciu do Meszeryi generał w d. 10 b. m. wyruszył z tego miejsca z lekką kolumną, złożoną z 600 jezdnych, sekcyi artyleryi, oraz 4 oddziałów strzelców afrykańskich i tak zwanych gumów czyli milicyi krajowej, i dotarł aż do Ain-Seffra, gdzie spodziewał się zaskoczyć Bu-Amemę. Nie zastał go tam jednak, gdyż dowódca powstańców cofnął się do Fignig. Generał cofnął się zatem, zabrawszy 2000 owiec, które powstańcy pozostawili u Amurów, plemienia, które pozostało wiernem Francuzom, i w d. 12 b. m. wrócił do Meszeryi, przebywszy 160 kilometrów drogi w ciągu trzech dni. W wyprawie tej generał dotarł na południu na odległości kilku tylko kilometrów od granicy południowej francuskiej w Ain-Sizifa, poza którą plemiona marokańskie i algierskie żyją pomięszane, nieoddzielone od siebie żadną polityczną granicą.

Powróciwszy do Meszeryi generał zarządził prace nad ufortyfikowaniem tego punktu i zabezpieczeniem go od napaści, poczem pozostawił tam 400 ludzi, a sam z oddziałem wyruszył na północ dla zaprowiantowania swoich wojsk.

Journal des Débats mówiąc o tych operacyach wojskowych dodaje, że od czasu zmiany najwyższego dowództwa armii algierskiej niepodobna nie uznać jedności i precyzyi działań wojskowych. Koloniści czują nad sobą skuteczniejszą opiekę, są pewniejsi jutra, a najlepszym dowodem polepszenia się stosunków jest powrót pewnej liczby Hiszpanów. Być może że na ten powrót wpłynęła niemożność otrzymania w Hiszpanii zasiłków, jakich się ci ludzie spodziewali, w każdym razie jednak obecny stan rzeczy będzie mógł zachęcić wielu innych do powracania.

KRONIKA

= **JCWysokość Arcyksiążę Rainer,** który jutro przybyć miał do Lwowa na inspekcyę obrony krajowej, z powodu niedyspozycyi nie mógł podjąć podróży. W zastępstwie Najdostojniejszego Arcyksięcia przybędzie na lustracyę JE. generał broni baron Fryderyk Pakenj de Kilstädten.

= **JE. hr. Kazimierz Krasicki,** jako kurator zakładu narodowego imienia Ossolińskich, przesłał burmistrzowi Pragi następujące pismo, które dziś ogłasza *Politik*: „Głoboko przejęty straszną katastrofą, która zmieni-

---

Kwiaty mają jedną tylko wadę: są to przyjaciele jednodniowi, ale na szczęście tak ich łatwo zastąpić nowymi!

W tych dniach mieliśmy tu dwa pierwsze przedstawienia, czyli jak się mówi w dziennikarstwie *deux premières*, a co rzeczywiście powinnoby się nazywać ostatniemi próbami. Otóż takie dwa fakta miały miejsce na Polach Elizejskich i w *Théâtre français*; tam widowisko czarodziejskie (*féerie*), tu starogrecka tragedya.

Czytelnicy moi, znający mniej więcej z moich listów charakter rozmaitych paryskich teatrów, zdziwią się zapewne, że taka *féerie*, w której nie idzie o treść dramatyczną i zalety dyalogu, tylko o czarodziejskie zmiany widoków, zadziwiające maszynerye, cuda dekoracyi i ubiorów, efekta bengalskich ogni i światła Drumondowego, nie była przedstawioną ani w Chatelet, ani przy bramie śtgo Marcina, ani nawet w *Gaité*, choć to są teatry wyłącznie uprzywilejowane dla takich sztuk jak *La Biche au bois*, *Podróż na około świata* albo *le Roi Carotte*. Otóż tym razem czarodziejska sztuka odegraną została na scenie Pałacu Przemysłowego i długo zapewne powtarzać się będzie z coraz większem powodzeniem, przy coraz większym natłoku publiczności ciekawej poznać a przynajmniej zobaczyć wszystkie cuda i zadziwiające dzieła nauki.

Główną osobą tego dramatu jest czarodziejka Elektryczność, czarodziejka, popisująca się codzień nowym jakim cudem.

To pierwsze przedstawienie czy ta generalna próba, jak teraz jest modą we wszystkich teatrach, nie była dana dla publiczności płacącej, tylko dla wybranych rozmaitej kategoryi, a głównie urzędowych sprawozdawców i reporterów prasy. Pomimo wyjazdu do wód, kąpieli morskich i na wileżjaturę, tłoczno było pod szklanym stropem wystawy i nikt nie żałował, że przyszedł tu, choć niejeden umyślnie odbył daleką podróż, przerywając kuracyę albo przynajmniej obowiązkowy pobyt na jednem z miejsc uprzywilejowanych w tej porze tak zwanego *highlifu*.

Zostawiając memu koledze N. dokładniejsze sprawozdanie z nagromadzonych tu nadzwyczajności, napomknę tylko jak profan kilku słowami o tem, co mnie szczególnie uderzyło na tem polu, które jest dla mnie *terra incognita*.

Już za obrębem Pałacu Przemysłu rozpoczęły się niespodzianki, koleją a raczej tramwajem elektrycznym. Widziałem już coś podobnego na ostatniej wystawie w Brukseli, coś podobnego tylko, tu bowiem całe urządzenie kolei, wagonów i lokomotywy jest zupełnie inne. Który z tych systemów lepszy a mianowicie odpowiedniejszy dla przyszłej eksplotacyi na seryo, nie myślę przesądzać, ale to wiem z pewnością, że tutejsze cacko, które może stać się później niezmiernie ważnem odkryciem, nateraz ma tylko pretensyę być zabawką i bardzo prędko stanie się zabawką *en vogue*.

Zajechawszy tym sposobem wewnątrz pałacu znajdujemy niesłychaną obfitość systemów oświetlenia. Wieczorem pałac wystawy przedstawiać będzie nieustanną apoteozę niby olimpijską, w dzień można tylko oceniać nieskończoną prawie liczbę różnorodnych metod, zbiorowych aparatów i systemów rozdrobnienia potężnego światła na pojedyncze płomyki, które kiedyś, a jak nam obiecują, bardzo prędko, będziemy mogli mieć w naszych salonach a nawet skromnych pokoikach pracy. Biedny gazie, widząc jaka ściśniona kolumna występuje przeciw tobie, mimowolnie przychodzi na myśl nuta i tekst pieśni *De profundis*, którą może niedługo przyjdzie zaspiewać na twoim pogrzebie!

Najwięcej zapewnie tłoczyć się będzie publiczność na wystawę praktycznej elektrofonji, to jest sal telefonowych, w których dadzą się słyszeć śpiewy Wielkiej Opery i deklamacyi *Theatre français*. Jest to już gotowy teatr przy domowym kominku dla ucha, a jeżeli jeszcze pierwsze dopiero próby tak zwanej elektrofocyi, bardzo jeszcze młodej, dojdą kiedyś do przedstawienia oczom tak odległych widowisk, jak dziś już przedstawiają uszom odległe tony i wyrazy, to już i teatrom niedługo może zaspiewamy *de profundis*.

Elektryczność do wszystkiego się miesza, nie zważając na swoją arystokratyczną potęgę zstępuje nawet do kuchni, i niedługo na jadłospisach restauratorów spotykać będziemy *beefsteack à la pile* obok befsztyku *au cresson*.

A szpilki, broszki, kolczyki elektryczne, gdzie muszki i motylki poruszają skrzydełkami, jaszczurki, wężyki wiją się w fantastyczne kręgi a trupia główka wielkości pieprzu kłapie szczękami.... Ale nigdybym nie skończył, gdybym chciał wszystko wyliczać, com widział! A jednak przyznam się, że wyszedłszy z tej cudownej wystawy, pomyślałem sobie, jak to nasi następcy za jakie lat pięćdziesiąt wzruszać będą ramionami, słuchając o tych drobnych jakby lękliwych jeszcze pierwszych próbach, kiedy każdy z nich będzie jeździł elektrycznym fiakrem, kiedy miejsce nocy zastąpi sztuczne elektryczne słońce, przy którem Pola elizejskie tak będą świetnemi o północy jak w południe, kiedy za pomocą ulepszonych telefonów zaprowadzoną zostanie komunikacya z księżycem i planetami naszego przynajmniej słonecznego systemu, kiedy.... wszystko co dziś wydaje nam się nieprawdopodobnem, będzie prawdziwem i zupełnie zwyczajnem.

Jeżeli to sen, nie chcę, żeby mię przebudzono...

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan

ła w gruzy czeski teatr narodowy, ozdobę Pragi, pospiesza kuratorya narodowego zakładu Ossolińskich wyrazić W. Panu swoje współczucie i przesyła zarazem 50 zł., aby i ze swej strony przyczynić się do szybkiego odbudowania teatru.“

= **Profesor Hecke,** delegat ministerstwa rolnictwa, objeżdżający kraj nasz celem zbadania jego stosunków rolniczych, bawił pozawczoraj w Łańcucie, wczoraj zaś rano przybył do Jarosławia, gdzie odbył konferencyę z radą oddziału towarzystwa gospodarskiego. Dziś udaje się radca Hecke do Wysocka, Zarzecza i Pawłosiowa, jutro zaś odbędzie w Przemyślu konferencyę z radą oddziału towarzystwa gospodarskiego, a następnego dnia zwiedzi Krasiczyn. Dnia 27 sierpnia odbędzie w Samborze konferencyę z tamtejszą radą oddziału towarzystwa gospodarskiego i uda się następnego dnia do Gródka przez Rudki celem zwiedzenia zakładu uprawy i wyprawy lnu. Dnia 29 sierpnia przybędzie do Lwowa, a po odbyciu konferencyi z komitetem centralnym towarzystwa gospodarskiego zwiedzi następnego dnia Dublany, poczem uda się do Drohowyża i zanocuje w Rozdole. Dnia 1 września będzie radca Hecke w Żydaczowie i Stryju, dnia 2 września w Bolechowie, a po zwiedzeniu gospodarstw włościańskich uda się do Stanisławowa, gdzie nastąpi konferencya z tamtejszą radą oddziałową towarzystwa gospodarskiego, a następnego dnia zwiedzenie okolicy. Dnia 5 p. m. stanie delegat ministerstwa w Kołomyi i odbędzie konferencyę z tamtejszą radą oddziału towarzystwa gospodarskiego, następnego dnia uda się do Horodenki, dnia 7 przybędzie do Zaleszczyk, odbędzie konferencye z radą oddziałów towarzystwa gospodarskiego Buczackiego, Czortkowskiego i Zaleszczyckiego, a po objeździe tych oddziałów stanie dnia 9 września w Borszczowie, następnego dnia będzie w Skale, 11 p. m. w Chorostkowie, Czarnokońcach i Grzymałowie, dnia 12 w Podwołoczyskach, dnia 13 stanie w Tarnopolu i odbywszy konferencyę z tamtejszą radą oddziału towarzystwa gospodarskiego, podejmie objazd tegoż oddziału. Dnia 15 września nastąpi w Złoczowie konferencya z tamtejszą radą oddziałów gospodarczych Złoczowskiego i Brodzkiego, poczem radca Hecke uda się do Radziechowa na Toporów, a 17 b. m. odbędzie w Sokalu konferencyę z radą oddziału Bełzko-Sokalskiego. Dnia 18 września powróci delegat ministerstwa do Lwowa.

— **Wpisy uczniów** w c. k. drugiem (niemieckiem) gimnazyum we Lwowie odbędą się w dniach 28—31 sierpnia b. r.

— **W miejskiej szkole** etatowej męskiej i żeńskiej imienia Czackiego otworzoną zostanie dnia 1 września b. r. czwarta klasa. Wpisy do tych szkół odbędą się w kancelaryi szkoły w kamienicy p. Lewkowicza na placu Gołuchowskiego l. 9 na drugiem piętrze i rozpoczną się w szkole męskiej dnia 25, zaś w szkole żeńskiej dnia 29 sierpnia b. r.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro o godzinie 6 wieczorem. Ważniejsze sprawy na porządku dziennym są: wniosek w przedmiocie naprawy uszkodzonej części zasklepienia Pełtwy na placu Maryackim, wydzierżawienie Wólki kapitańskiej, wnioski w przedmiocie zakupna lasku Bednarówka, zestawienie kosztów czyszczenia miasta i wywozu z domów śmieci w r. z., rekursa w sprawach budowniczych, wniosek w sprawie pomnożenia straży ogniowej i plantacyjnej, sprawa wyjednania zwrotu wydatków zaliczonych na cele kwaterunkowe i t. d. Do powzięcia uchwał w niektórych sprawach potrzebną jest obecność zwiększonego kompletu 50 członków Rady.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. K. z okna pomieszkania toaletkę z kartką zastawniczą nr. 25863 na suknię, a panu A. I. z kieszeni zegarek kolejowy z napisem na kopercie Carl-Ludwigsbahn nr. 238 i jedwabny parasol czarny. Straż policyjna aresztowała dwóch rzezimieszków przydybanych na kradzieży kieszonkowej. Złożono w policyi znaleziony w wozie tramwayowym złoty wisiorek od łańcuszka z jaspisem i onyksem i kartkę zastawniczą na kosztowności, którą znaleziono w jednej z skrzynek listowych.

(π) **W dyecezyi krakowskiej** zmarł ks. Jakób Kubala, pleban w Bestwinie, administracyę objął ks. Piotr Grębosz, wikary w Rajczy. Ks. Adam Borowiecki, notaryusz konsystoryalny, instytuował się na probostwo w Bóbrku a ks. Cypryan Netuschil, pleban w Ujściu solnem, na probostwo w Białej. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Feliksa Niżyńskiego z kościoła W. Świętych w Krakowie do Międzybrodzia, ks. Ludwika Krzemińskiego z Osieka do Podgórza, ks. Józefa Słosarczyka z Choczni do Liszek, ks. Józefa Blonarowicza do Jaworzna, ks. Antoniego Stilgera do Raciborowiec, ks. Ignacego Wojnarskiego z Skawiny do Wadowic, a ks. Jana Hojeckiego z Jeleśni do Radziechowa; w końcu przeznaczył ks. Jana Rudnickiege na katechetę do szkoły rolniczej w Czernichowie.

† **Zmarli.** W Utach, w kraju Mormonów, w dniu 16 z. m. zakończył życie Józef Young, prezydent sekty, brat zmarłego Brighama Younga. Żył lat 84. W Karlsbadzie umarł w 80 roku życia Józef Labitzky, liczony wraz ze Straussem i Lannerem do najsławniejszych kompozytorów walców. — W Galszees w Węgrzech zakończył życie w dniu 21 b. m. poeta Mikołaj Szemere, pierwszy tłómacz Göthego na język węgierski.

— **Spotkanie się pociągów.** *Journal de Liège* donosi, że w przeszły poniedziałek pod tem miastem pociąg towarowy idący z Ans wpadł na inny pociąg towarowy, stojący na stacyi. Obie lokomotywy zostały przewrócone, wagony powchodziły jeden na drugi i potrzaskały się. Dwóch maszynistów i jeden podróżnik ponieśli rany. Powodem wypadku było to, że pociąg idący z Ans miano podzielić na dwa pociągi i odpięto część wagonów, a następnie zmieniono zamiar i wyprawiono pociąg całkowity z dwiema lokomotywami. Konduktorzy odpiętych pierwotnie wagonów oddalili się i nie pojechali, maszynista nie wiedząc o tem jechał ze zwykłą szybkością, a że spadek jest gwałtowny i nie miał kto hamować kół w tylnych wagonach, więc pociąg tak się rozpędził, że go już powstrzymać nie było można.

— **Wiek orła.** Na wybrzeżach islandzkich zastrzelono w tych dniach orła, który miał na szyi ukryty pod piórami łańcuch z medalionem. Po otworzeniu medaljonu znaleziono w nim kartkę grubego papieru z napisem świadczącym, że orzeł ten został kupiony i puszczony na wolność w r. 1792 przez R. i C. Andersonów w Faister w Danii. Przez 89 lat orzeł ten zatem bujał pod niebem, trzymając się jako wierny patryota w granicach państwa duńskiego, zaglądając zapewne nietylko na Islandyę, ale także do Grenlandyi. na wyspy Foeroé, a może i do Antyllów, gdzie Duńczycy posiadają także kolonie. Ile miał lat, gdy mu ten naszyjnik przypięto i ileby żył jeszcze, gdyby miał skończyć nie od kuli, ale na uwiąd starczy — niewiadomo.

— **Ludność Kanady** według spisu dokonanego w r. b. wynosi 4,352.080 mieszkańców, gdy w r. 1871 wynosiła tylko 3,686.596. W tej liczbie znajduje się 1,350.000 do 1,400.000 mieszkańców pochodzenia francuskiego. Cyfra tych ostatnich byłaby znacznie większą, gdyby jej nie zmniejszała ciągła emigracya Francuzów kanadyjskich do południowych prowincyj Stanów Zjednoczonych.

— **Samobójstwo.** Ślepy żebrak Désiré Tombal, wysiadujący na moście Austerlitz w Paryżu i znany dobrze przechodniom, przed kilku dniami wstał ze swego stanowiska, przelazł przez poręcz mostu i rzucił się do Sekwany. Wyciągnięto go nieżywego i znaleziono przy nim testament, którym cały swój majątek, wynoszący 6.000 fr., zapisuje miastu Paryżowi.

— **285 fałszerstw** na sumę ogólną 380.000 marek dopuścił się R. O. Klingestein, były fabrykant i radca miejski, skazany niedawno przez sąd poprawczy w Brandeburgu na trzy lata więzienia i trzechletni dozór policyjny po odsiedzeniu kary.

— **Przysłowia tureckie.** Z obfitego zbioru przysłów tureckich, odświeżonych przez jedno z czasopism niemieckich, podajemy najciekawsze: 1. Całuj rękę, której nie możesz odrąbać. — 2. Wołom nie ciężą rogi, ptakom skrzydła. — 3. Kto się obawia wróbli, niechaj nie sieje prosa. — 4. Zużyte miotły wyrzuca się na śmiecie. — 5. Zbytek owsa niszczy konie. — 6. Poświęć brodę, ażeby ratować głowę. — 7. Psy szczekają, lecz karawana idzie dalej. — 8. Bądź niewolnikiem wobec tego, który cię ochrania, a panem wobec tego, który pogardza tobą. — 9. Kto strzeże swego języka, ochrania swą głowę. — 10. Mów do żony, aby cię rozumiała teściowa. — 11. Mięso i skóra ludzi nie mają wartości. — 12. Na nieurodzajne drzewo nikt nie rzuci kamieniem. 13. Prawda czyni cię znienawidzonym. — 14. Z przyjaciołmi jedz i pij, ale nie rób interesów. — 15. Kto lubi spokój, niech będzie głuchy, niemy i ślepy — 16. Słodkie usta znamionują żółć w sercu. — 17. Uciekasz przed dymem, a wpadasz w płomienie. — 18. Dwóch arbuzów nie uniesiesz pod pachą. — 19. Kto głowy w domu zapomni, utraci w tłumie kapelusz. — 20. Zająca nie spolujesz wózkiem — 21. Z zamiarami swemi nie zwierzaj się nigdy przyjaciołom. — 22. Nawet handlowe interesa wymagają powagi. — 23. Świat może wymrzeć, nienawiść nie wygaśnie nigdy. — 24. Jak już złamiesz wóz, wtedy każdy pokaże ci dobrą drogę. — 25. Mądrość nie spoczywa na pierzynach. — 26 Język jest gorszym mordercą niż miecz. — 27. Dobre wino robi głowy złemi. — 28. Czyń i innym tylko to, co tobie samemu jest przyjemnem, a nigdy nie czyń im tego, co tobie samemu jest przykrem. — 29. Darowany ocet smakuje lepiej niż miód. — 30. Dwóch kapitanów okrętu, pewna zguba okrętu. — 31. Kto się upija na kredyt, upija się podwójnie. — 32. Nierozsądny przyjaciel skodliwszy od rozsądnego nieprzyjaciela. — 33. Kto widzi miasto, nie potrzebuje już drogoskazów. — 34. I mały kamień rozbić może głowę. — 35. Muchę złowisz łatwiej kroplą miodu niż beczką octu.

Czas powszechny.

I.

Wiadomo, że na wszystkich punktach ziemi, których długość geograficzna jest różną, istnieje pewna różnica czasu, to jest, że pewna godzina dnia lub nocy przypadająca w jednem miejscu, jest współczesna z inną godziną w innem miejscu o pewną liczbę stopni na wschód lub na zachód odległem. Tym sposobem mamy czas lwowski, krakowski, warszawski. praski, wiedeński, peszteński, słowem w każdem miejscu czas miejscowy, różniący się od czasu w innych miejscach o pewną liczbę minut i sekund, a częstokroć o pewną liczbę godzin. Gdy naprzykład we Lwowie jest godzina 12 południe, wtedy, jak to między innemi czytać można na słupie umieszczonym w ogrodzie przy dworcu kolei Karola Ludwika, w Atenach przypada godz. 11 min. 59 przed południem, w Baltimore godz. 5 min. 12 rano, w Berlinie 11 min. 17 rano, w Bombaju 3 min. 15 po południu, w Bukareszcie 12 min. 8, w Czerniowcach 12 min. 7, w Dublinie 9 min. 48 rano, w Florencyi 11 min. 8, w Greenwich pod Londynem 10 min. 24, w Jakucku 7 min. 3 wieczór, w Krakowie 11 min. 43, w Lizbonie 9 min. 47 rano, w Madras 3 min. 45 po południu, w Meksyku 3 min. 47 rano, w Moskwie 12 min. 54 po poł., w Nerczyńsku 6 min. 10 wieczorem, w Nowym Orleanie 4 min. 23 rano, w Pekinie 6 min. 10 wieczorem, w Peszcie 11 min. 41, w Pradze 11 min. 22, w Rzymie 12 min 23, w Tobolsku 2 min. 56 po poł., w Wiedniu 11 min. 29, w Yeddo 7 min. 44 wieczorem.

Ta różnica czasu dla każdego południka jest pewną niedogodnością dla podróżnych, odbywających dalsze podróże, są bowiem zmuszeni za przybyciem do każdego miejsca regulować swoje zegarki według czasu miejscowego, o którym dopiero informować się trzeba, gdyż zapamiętanie liczby minut i sekund, odpowiadającej różnym miejscom, jest prawie niepodobieństwem.

Obmyśleniem sposobu zaradzenia tej niedogodności zajęło się stowarzyszenie Columbia-College w Nowym Yorku i ułożyło w tym celu pewien system, który ma zamiar przedłożyć wszystkim rządom, stowarzyszeniom naukowym, izbom handlowym, syndykatom rzemieślniczym, dyrekcyom dróg żelaznych, poczt i telegrafów i t. p. instytucyom. Prezes tego stowarzyszenia F. A. P. Barnard przybył tymczasem do Europy i na posiedzeniu towarzystwa reformy prawa międzynarodowego, odbytem niedawno w Kolonii, miał odczyt, w którym wspomniane propozycye podał do wiadomości publicznej. Możemy zatem już teraz wiedzieć, jak będziemy czas mierzyli, to jest, jak będziemy regulowali zegarki, jeżeli te propozycye powszechnie przyjęte zostaną.

Otóż Columbia-College wnosi, ażeby się zgodzono na obranie 24 południków, odległych od siebie o 15 stopni całkowitych, to jest o godzinę różnicy w czasie, i ażeby wszystkie miejscowości na kuli ziemskiej regulowały swoje zegarki nie podług swojego południka lecz podług najbliższego z tych 24 południków normalnych. Południki te oznaczone będą literami angielskiego abecadła w ten sposób, że południk M. przechodzić będzie przez obserwatoryum w Greenwich, a dalej na zachód iść będą południki N, O, P, Q, R, S, T, U, W, X, Y, Z, dalej zaś na Wschód południki L, K, I, H, G, F, E, D, C, B i A. Według tego systemu Lwów mierzyłby swój czas podług południka K, a Kraków i Warszawa podług południka L.

Tłómacząc ten system z języka naukowego na język potoczny, wszystkim dostępny, możemy się obyć bez wszelkiej wzmianki o 24 południkach i o stopniach ich odległości, i możemy powiedzieć, że Columbia-College proponuje, ażeby wszystkie zegary na całym świecie zostały uregulowane co do minut i sekund podług zegaru obserwatoryum w Greenwich pod Londynem, a to przez posunięcie ich lub cofnięcie o czas nie dłuższy od 30 minut i pozostawienie tej godziny jaka wypadnie. Tak np. gdy zegar w Greenwich pokazuje godzinę 12 w południe, to zegar w Krakowie pokazuje godz. 1 min. 19, sek. 51 po południu, a zegar we Lwowie godz. 1, min. 36, sek. 13 po południu, trzebaby zatem cofnąć zegar krakowski o 19 m. 51 sek. i nastawić go na godzinę pierwszą, a lwowski posunąć o 23 min. 47 sek. i nastawić go na godzinę drugą.

Jak widzimy, byłaby to reforma wcale do wykonania nietrudna. Co większa, podróżni zyskaliby na tem tyle, że mogliby odbywać dalekie podróże n. p. z Przemyśla do Charkowa lub Kurska bez potrzeby posuwania zegarka, gdyby zaś jadąc np. ze Lwowa do Krakowa lub odwrotnie musieli zegarek posuwać lub cofać, toby go posuwali lub cofali zawsze tylko o godziny całkowite, nie potrzebując się troszczyć o minuty lub sekundy.

Niestety jednak tę wygodę dla turystów, odbywających wojaże na daleki dystans, musieliby przypłacić wielkiemi niedogodnościami spokojni mieszkańcy nieporuszający się z miejsca lub wydalający się tylko do sąsiedniej parafii albo przyległego powiatu. Jarosław w Galicyi naprzykład liczyłby jeszcze czas według południka L, a Radymno już znalazłoby się bliżej południka K. Jadąc więc z Jarosławia do Radymna, należałoby posuwać zegarek o godzinę a wracając o godzinę go cofać, miejsc zaś będących w tem położeniu byłoby pełno we wszystkich krajach.

Nie dosyć na tem. Nawet nie wyjeżdżając wcale za obręb miejsca zamieszkania, wszyscy wskutek takiej zmiany byliby narażeni na pewne niedogodności. Gdyby kto w Jarosławiu kupił sobie naprzykład kalendarz lwowski albo w Przemyślu rzeszowski, toby nigdy według niego nie doszedł, o której godzinie wschodzi lub zachodzi słońce lub księżyc. Dzisiaj różnice wschodów lub zachodów słońca lub księżyca dla takich miejsc są bardzo małe, wynoszą ledwie sekundy, co najwyżej minut parę, wówczas wzrosłyby do kilkudziesięciu minut. Dzisiaj według tablicy, wskazującej różnice między zegarkiem a kompasem, obliczonej dla Lwowa, można z całą dokładnością uregulować zegarek w Krakowie albo w Czerniowcach, wówczas chcąc naregulować zegarek według kompasu, należałoby dla każdego miejsca obliczać osobne tablice, a to podobno i nie każdy potrafi i za wiele kosztowałoby czasu. Co większa, dzisiaj w każdym punkcie kuli ziemskiej cztery razy do roku zegar zgadza się z kompasem, a jeżeli się różni, to różnica nie przynosi pewnego *maximum*, wynoszącego około 17 minut. W razie przyjęcia reformy przez Columbia-College proponowanej, *maximum* to wzrosłoby do 47 minut; niektóre miejsca, jak Jarosław, miewałyby niekiedy południe sztuczne już wówczas, gdy zegar słoneczny pokazuje god. 11. m. 13 przedpołudniem, a inne, sąsiednie, jak Radymno, miewałyby czasami południe zegarowe o godź. 12 min. 47 wskazywanej przez kompas., Tym sposobem chwila południa, moment, według którego w życiu potocznem reguluje się dzień cały, stałaby się chwilą ruchomą, mogącą przypaść pomiędzy godz. 11 min. 13 a godz. 12 min. 47, co z pewnością nie przyczyniłoby się do regularności i punktualności w sprawach powszedniego życia. Z drugiej strony w bardzo wielu miejscach, środkiem wszystkich 24 pasów, zawartych między południkami normalnemi, a zatem na przestrzeni wyrównywającej prawie połowie powierzchni kuli ziemskiej, słońce nie zgodziłoby się z kompasem nigdy, w wielu zaś innych punktach zamiast czterech razy do roku, jak obecnie, zgadzałoby się tylko dwa razy, a że niezgodność zegarków z biegiem słońca jest jedną z niedogodności obecnego naszego systemu mierzenia czasu, przeto niedogodność ta zostałaby tak dalece spotęgowaną, iż stałaby się wprost nieznośną.

Z tych wszystkich powodów sądzimy, że dopóki podróżnicy odbywający dalekie podróże stanowić będą jak dotychczas znakomitą mniejszość w społeczeństwie, dopóty pozostała większość mniej ruchliwa nie zgodzi się na reformę proponowaną przez Columbia-College, która tym sposobem nie ma najmniejszej szansy powodzenia.

Oprócz powyższej propozycyi Columbia-College projektuje jeszcze zaniechanie obecnego podziału doby na dwie połowy i liczenie godzin od pierwszej do dwudziestej czwartej, oraz uznanie południka odległego o 180° od Greenwich za południk pierwszy, to jest za południk, na którym dzień się zaczyna.

Co się tyczy pierwszej z tych dwóch propozycyj, jest ona zbyt drobnego znaczenia. ażeby się o niej rozpisywać było warto, druga jednak jest nierównie ważniejszą i ciekawszą; pomówimy o niej zatem osobno.

Wł. Sabowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów w Galicyi wschodniej.*)

Zbiór oziminy i jarzyny, z wyjątkiem owsa i hreczki, wszędzie już ukończony, pomimo że od połowy sierpnia niepogoda znacznie robotom gospodarskim w polu przeszkadzała. Wydatki przy omłotach na próbę przedsiębranych nie okazały się w ogóle tak pomyślne, jak się początkowo spodziewano. Nieprzyjazne wpływy klimatyczne wiele ziarna uszkodziły. Jest to pomiędzy innemi także jedną z przyczyn znacznej podwyżki cen zboża ostatniemi czasy.

P s z e n i c y zbiór najlepiej wypadł w Żółkiewskiem i Złoczowskiem. W okolicach Żółkwi liczą z morga przeciętnie po 12·50 hkl. plonu w ziarnie, około Złoczowa 12·33 hkl., około Kulikowa i pode Lwowem 10·76 hkl. Znacznie mniej wydaje pszenica w Przemyskiem, gdzie liczą tylko 7.68 hkl. mianowicie około Niżankowiec. Mało co mniejszy plon okazał się w powiecie Horodeńskim po 7·38 hkl. z morga. Znacznie gorsze wydatki są w Tarnopolskiem i na Podolu w ogóle, mianowicie około 6·45 hkl. z morga. W Samborskiem około Chyrowa tylko 5·38 hkl.

*) Według sprawozdań Towarzystwa gospodarskiego.

Na kopy liczono w przecięciu po 8—10 kóp na morgu. Okazuje się zatem wydatek na słomę lepszy jak na ziarno. Banatka w ogóle mniej dopisała niż lat zeszłych. Z niektórych okolic, gdzie większe słoty panowały, mianowicie z pod Tarnopola, Jarosławia, Podhajec i Buczacza uskarżają się, że ziarno zawiane, szczupłe i przez słoty połysk straciło.

Żyto lepiej w ogóle wydaje od pszenicy. Za to na kopy licząc jak zwykle plon mniejszy. W przecięciu liczą 6—8 kóp z morga. W okolicach Żydaczowa plon ziarna obliczają przeciętnie na 12·91 hkl. z morga. Mało co mniej w Złoczowskiem i Żółkiewskiem. W okolicach Radziechowa, Rohatyna, plon z morga wynosi 9·84 hkl. pod Chyrowem 9·22. Znacznie mniej około Podhajec, gdzie liczą z morga zaledwo 6·45, pod Kałuszem 8·81 hkl., około Sądowej Wiszni tylko 6·76 hkl. O takimże samym plonie donoszą z Tarnopolskiego i z pod Horodenki. W okolicach Cieszanowa zebrano tylko 5·30 hkl. z morga, w górach pod Turką i Boryniem, gdzie dotychczas żniwo nieskończone, po 4·92 hkl.

Na gatunek ziarna skarżą się w okolicach Horodenki.

Jęczmień w wielu miejscach zachwyciła słota na pokosach. W ogóle ziarno tegorocznego jęczmienia drobne lecz ważne. Na kopy zebrano po 5 — 7 kóp z morga. W Żółkiewskiem wydaje jęczmień 14 hkl. ziarna z morga. W Złoczowskiem 12·30 pod Radziechowem 11 hkl., pod Cieszanowem 10 hkl. podobnież około Uhnowa i Podhajec. Około Rohatyna tylko 8·61, około Horodenki 8·30 a w okolicy Rudek tylko 4·92 z morga przeciętnie.

Rzepaku zbiór bardzo niepomyślny. Z tego powodu w wielu miejscach znacznie mniej postanowiono uprawiać tej rośliny niż dotąd, aby się nie narażać na powtarzający się często bardzo nieurodzaj i zawód. Najlepiej udał się rzepak w tym roku w okolicach Kamionki Strumiłowej, gdzie liczą plonu 1.000 klgr. z morga, około Niżankowiec zebrano 800—900 klgr. Wysokość plonu obniża się znacznie w okolicach Żydaczowa, Bursztyna i Rudek 700—500 klgr., około Jarosławia zebrano z morga 400 klgr., na Podolu po 300—150 klgr.

Owies obiecuje wszędzie plon bujny. Wczesny kanarek sypie po 2½ korca z kopy.

Groch po większej części robaczliwy. Rychlik. tak zwany Wiktorya, chybił zupełnie. Jest to skutek konieczny słotnego lata.

Wyka dobra, zwłaszcza późniejsza.

Hreczkę w Żółkiewskiem, około Kulikowa i Sądowej Wiszni gdzieniegdzie już kosić poczęto. W wielu miejscach na Podolu, pod Cieszanowem, Sądową Wisznią, a nawet wszędzie w ogóle hreczki wczesne spalone, niewiele obiecują plonu na ziarno, choć słoma bujna. Późniejsze, którym sprzyjały deszcze, są o wiele lepsze.

Koniczyna nasienna kwitnie bardzo pięknie i w ogóle dobry plon obiecuje, z wyjątkiem miejsc, gdzie się rzuciła kanianka.

Prosa zupełnie się nie udały.

Len i konopie, gdzie burze i słoty nie uszkodziły i do ziemi nie przybiły, zebrano pięknie.

Kukurudza w ogóle dobra, ale z powodu dżdżystej wiosny i takiegoż lata dojrzewa powoli, tak, iż w późnej dopiero jesieni zbiór w tym roku nastąpi. Obawiać się należy, aby mrozy przed zupełnem dojrzeniem nie zachwyciły. W niektórych też okolicach burze wiele kukurudzy wyłamały.

Kartofle wszędzie okazują ślady zepsucia, a w niektórych okolicach, jak n. p. pod Cieszanowem i Lubaczowem, miejscami całkiem zgniły. W okolicy Kulikowa trzymają się drobne, z powodu posuchy, i pod krzakiem bardzo skąpo. Pod Kałuszem i Żydaczowem psują się zwłaszcza amerykańskie — podobnież w górach w Turce, w Komarnie, w Przemyskiem i Sanockiem, koło Podhajec i Buczacza, w Kołomyjskiem, około Otynii i Borszczowa.

Chmiel dojrzewa bardzo nierówno, co nie wróży pomyślnego zbioru.

Buraki rosną dobrze.

Kapusta nie wiąże się w główki. Liście boczne usychają, plon będzie mały.

Łąki nie obiecują dotychczas bujnego potrawu.

Owoców po sadach wszędzie obficie.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy w ubiegłym tygodniu (od 6 do 13 sierpnia na kolei Karola Ludwika zwiększył się, na kolei lwowsko-czerniowieckiej zmniejszył się, zaś na kolei Arcyksięcia Albrechta był normalny. Usposobienie w handlu stałe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płaca za 100 kilogramów pszenicy 9·70 zł., do 11·50 zł., żyta 7·— zł. do 8·— zł., jeczmienia 5·50 zł. do 7·— zł., owsa 5·50 zł. do 6·50 zł., hreczki 6·50 zł. do 6·75 zł. kukurudzy 6·— zł. do 6·50 zł., prosa 6·50 zł. do 6·75 zł., grochu kuchennego 8·— zł. do 9·— zł, grochu pastewnego 6·25 zł. do 7·— zł., fasoli 8·— zł. do 11·— zł, bobiku 7·— zł., do 7·25 zł. wyki 5·50 zł. do 6·— zł, koniczyny 20·— zł. do 40·— zł. anyżu rossyjskiego 26 — zł. do 27·— zł, anyżu płaskiego 23·— zł. do 32·50 zł. kminku 17·50 zł. do 18·50 zł., rzepaku zimowego 12·— zł. do 12·50 zł, rzepaku letniego 11·50 zł. do 11·75 zł, rzepiku zimowego 11·50 zł., do 11·75 zł., rzepiku letniego 11·— zł. do 11·50 zł, lnianki 9·50 zł, do 10·25 zł, nasienia lnianego 11·— zł. do 12·— zł., nasienia konopnego 6·75 zł. do 7·— zł., chmielu 80·— zł. do 85·— zł., nafty zwykłej 13·— zł., do 13·50 zł., nafty salonowej 16·— zł. do 16·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 34·— zł. do 34·50 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 19,446.900 kilogramów i 20.595 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 1,706.400, mąki i wyrobów mącznych około 286,300, wełny około 177.900, drzewa budulcowego i opałowego około 656.000, nafty i wosku ziemnego około 202,000, jaj około 339.700, lnu i przędziwa około 36.900, spirytusu około 46,100. spodium około 299.300, soli około 215.700 i węgli kamiennych około 6,155.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 374 sztuk wołów, 8.475 sztuk owiec, 11.722 sztuk nierogacizny i 24 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,892 000 kilogramów i 9.527sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,774.000 kilogramów, tudzież 1.212 sztuk bydła rogatego, 8,061 sztuk nierogacizny i 254 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 2,118,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 460,000, mąki i wyrobów mącznych 225.000, nafty i spirytusu 86.000, produktów zwierzęcych 512 000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3.527.000, kamieni i cegieł 376.000, węgli kamiennych 82,000 i wapna 10,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami, ogółem 1,889.142 kilogramów i 674 sztuk bydła Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 131,550, mąki i wyrobów mącznych 41,690, drzewa budulcowego i opałowego 892,040, nafty i wosku ziemnego 23,710, jaj 7,611, mięsa 1,400, soli 104 327 i skór 5,120 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 73 sztuk wołów, 31 sztuk cieląt i 570 sztuk nierogacizny. —

OSTATNIA POCZTA

Spotkanie Najj. Pana z królem Humbertem — pisze *Presse* — o którem rozwodzą się szeroko od pewnego czasu dzienniki miejscowe i zagraniczne, nie przyszłoby do skutku, gdyby wiadomość o spotkaniu miała się sprawdzić, w żadnym razie zaraz po manewrach w Węgrzech i w ogóle w miesiącu wrześniu. Aż do połowy października program podróży Najj. Pana został już stanowczo ułożony i zatwierdzony; spotkanie obu przeto monarchów mogłoby nastąpić najwcześniej w drugiej połowie października.

Praskie i umiarkowańsze dzienniki wiedeńskie poruszają znowu temat porozumienia między Czechami a Niemcami, a *Fremdenblatt* pisze między innemi: „Pojednania między obudwoma szczepami zamieszkującemi Czechy, które doprowadziłoby niezawodnie do pojednania wszystkich szczepów słowiańskich w cesarstwie z szczepem niemieckim, pragną wszystkie stronnictwa, którym zależy na potędze, powodzeniu i powadze monarchii. Wprawdzie państwo posiada w samem sobie potrzebną siłę do odniesienia tryumfu nad waśniami i ciągłemi niezgodami, a złe, jakie spływaćby ztąd mogło, dotknęłoby w pierwszym rzędzie powaśnionych, w każdym jednak razie należałoby się obawiać, aby stosunki takie nie oddziałały także na państwo, skutkiem czego też żaden wytrawny mąż stanu nie mógłby odwrócić swej uwagi od celu pozostającego w tak ścisłym związku z posłannictwem Austryi." Z bardzo pojednawczym artykułem wystąpiła *Politik* i dodała tym sposobem prasie wiedeńskiej nowego bodźca do uwag na temat pojednania. Organ czeski, przyznając, że zupełne równouprawnienie językowe jest niemożliwe, dodaje, że znajomość języka niemieckiego i literatury, jaką okazują Czesi, świadczy najlepiej o ich głębokim szacunku dla niemieckości. Czesi przyznają bez żadnych zastrzeżeń, że język niemiecki nadaje się jedynie do użytku w armii, parlamencie i rządzie. Czeskie też stronnictwo narodowe zaprowadziło w swym czasie, powodując się racyą państwową, język niemiecki w szkołach średnich jako obowiązkowy; obecnie gotowe jest nadać dobrowolnie większy zakres językowi niemieckiemu w szkołach i starać się o to, aby wstępujący na uniwersytet studenci wykazywali się dokładną znajomością języka niemieckiego. Rzeczą przeto jest niemieckiego stronnictwa liberalnego ograniczyć wobec podobnej ofiarności i zaparcia się Czechów własne pretensye. Czesi jednakże usuwają z porządku dziennego dyskusyę nad kwestyą prawnopaństwową, nie zrzekną się przenigdy swych praw narodowych, które się będą starali utrzymać zawsze w zgodzie z interesami całego państwa.

Ferye parlamentarne już się skończyły w Przedlitawii. Onegdaj zebrał się sejm dalmatyński, wczoraj sejmy Istryi i Gorycyi, w sobotę zaś rozpocznie obrady sejm tyrolski. Sejm dalmatyński otworzył marszałek, przywodząc na pamięć zaślubiny Najd. Następcy Tronu i podając do wiadomości odpowiedź, jaką otrzymała deputacya Wydziału krajowego, gdy składała Najd. Nowożeńcom życzenia kraju. Marszałek dał następnie pogląd na działalność i produktywność ostatniej sesyi sejmowej, tudzież wyliczył przedłożenia, jakie zostaną wniesione do sejmu w sesyi bieżącej. Mowca zakończył dłuższe przemówienie okrzykiem na cześć Najj. Pana i Najd. Cesarzewicza. Następnie powitał Namiestnik w imieniu rządu zebranych posłów, wspomniał o płodnej działalności ubiegłej sesyi, zapowiedział kilka projektów rządowych i zawezwał do szybkiego ich załatwienia.

Czeska rada szkolna krajowa oświadczyła się przeciw przymusowemu wydalaniu dzieci czeskich ze szkół niemieckich. Rada szkolna jest tego zdania, że rzeczą jest rodziców orzekać, w których szkołach ich dzieci mają pobierać nauki, a miejscowa rada szkolna nie ma prawa klasyfikowania uczniów wedle języka, śledzenia, jakiej są narodowości i wydalania dzieci czeskiej narodowości ze szkół niemieckich.

W odpowiedzi na zaprzeczenie zamieszczone w dzienniku *Pester Lloyd* o istnieniu okólnika rządu węgierskiego, donoszącego nadżupanom, że generał Ignatiew przeznaczył znaczne sumy na podtrzymanie propagandy panslawistycznej między niemadjarskimi mieszkańcami, zamieszcza *N. Pester Journal* okólnik wzmiankowany w dosłownem brzmieniu. Powtarzają go też dzisiaj wszystkie dzienniki. „Niebawem musi się pokazać — pisze *Presse* — po czyjej stronie jest słuszność, czy po stronie *Pester Lloyda*, który wprost zaprzecza, aby taki istniał okólnik, czy *N. Pester Journal*, który podaje go w dosłownem brzmieniu. Oba dzienniki zaczerpnęły, jak twierdzą, swoje wiadomości ze źródeł najwiarogodniejszych."

Presse zamieszcza następujący komunikat: Od kilku dni obiega po dziennikach pogłoska, że radca dworu Lapenna otrzymał od wspólnego ministra skarbu pana Szlavy polecenie „podciągnięcia pod ścisłą inspekcyę sądownictwa w krajach okupowanych, gdyż w tej mierze liczne zachodzą skargi, zwłaszcza ze strony ludności mahometańskiej." Niewiadomo nam, o ile prawdziwemi są pogłoski względem missyi radcy dworu Lapenny, to jednak uważamy za rzecz niezawodną, że zorganizowane przez c. k. auditora majora Schauera w krajach okupowanych sądownictwo, najmniej dotychczas dawało powodu do jakichbądź skarg. Jeżeli przeto radca dworu Lapenna zostanie rzeczywiście wysłanym do Bośnii i Hercegowiny, to powodem ku temu może być wszystko inne, tylko nie usterki w sądownictwie. Pragnąćby zaprawdę należało, a to w interesie tak państwa jak i krajów okupowanych, aby wszystkie sprawy w tych krajach stały na równi z sprawami wchodzącemi w zakres sądownictwa.

Jakiś korespondent rozmaitych dzienników, datujący swe telegramy z Kassel puścił w obieg doniesienie, że ks. kardynał Ledóchowski zamierza rezygnować z arcybiskupstw poznańskiego i gnieźnieńskiego, a *Posener Ztg.* dodała do tego doniesienia wzmiankę, że w Poznaniu mówią o tem i wymieniają ks. Radziwiłła jako następcę ks. kardynała na stolicach arcybiskupich. Z powodu tych doniesień *Kuryer Poznański* pisze:

„Możemy na podstawie najlepszych informacyj z największą zaręczyć pewnością, że ani tutaj w Poznaniu w sferach, mających relacye z Rzymem, rezygnacya ks. kardynała nie była przedmiotem rozmów, ani też w Rzymie nad podobną ewentualnością się nie zastanawiano. W sercach wszystkich katolików archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej brzmią dotąd jako dobra wróżba i zachęta do lepszej otuchy słowa, wyrzeczone w serdecznem rozrzewnieniu przez ks. kardynała prymasa do pątników polskich przy pożegnaniu się z nimi: „Do widzenia!" Że zaś i dwór berliński rezygnacyi biskupów przez trybunał dla spraw kościelnych z urzędów złożonych, nie uważa za konieczny warunek przywrócenia zgody z kościołem, tego dowodem jest przeszłoroczny projekt rządowy do ustawy lipcowej, w którym z formalnych względów żądano dla korony władzy przywrócenia na stolice biskupie tych dostojników kościoła, którzy przez rzeczony trybunał urzędów swych pozbawieni zostali."

W Petersburgu bawi obecnie deputacya Kirgizów orenburskich. Według dziennika *Porjadok* powodem przybycia deputacyi jest ta okoliczność, iż odstąpiono od zamiaru odbierania od Kirgizów przysięgi na wierność carowi, ponieważ przy wstąpieniu na tron cara Aleksandra II nie byli pociągani do przysięgi, a nadto dlatego, że nie będąc gorliwymi mahometanami, nie wiele przywiązują wagi do przysięgi złożonej na Koran. Postanowiono zatem poprzestać na przyjęciu w Petersburgu deputacyi wyrażającej w ich imieniu uczucia wiernopoddańcze.

Z otrzymanego dzisiaj ostatniego, ósmego numeru pisma *Nowaja Gazeta*, wydawanego w miejsce *Gołosu*, widzimy, że pismo to przestało wychodzić dobrowolnie, nie chcąc się narażać na nowe ciosy ze strony władzy po otrzymanem ostrzeżeniu i zakazie sprzedaży ulicznej. *St. Pet. Wied.*, echo organu Katkowa, cieszą się z tego wypadku, inne dzienniki wyrażają ubolewanie. *Porjadok* gani redakcyę *Nowoje Wremja* za brak wytrwania, oraz wyraża przekonanie, iż w interesie czytelników czas zawieszenia *Gołosu* powinien być skrócony.

Pałac w. ks. Konstantego Orianda w Krymie spalił się do szczętu. Ogień wybuchł d. 19 b. m. i trwał do następnego dnia. Powodem miało być złe wyczyszczenie komina.

Najcięższą klęskę w odbytych d. 21 b. m. wyborach francuskich ponieśli, jak się spodziewać należało, bonapartyści. Stracili oni 27 krzeseł na rzecz republikanów a 2 na rzecz monarchistów to jest zwolenników królestwa. Monarchiści stosunkowo stracili niewiele, gdyż zwyciężeni zostali przez republikanów w 14 miejscach, ale za to w 7 okręgach, które w poprzedniej Izbie były reprezentowane przez republikanów, wybrani zostali monarchiści, a bonapartyści także 2 krzesła na rzecz monarchistów stracili. Tym sposobem strata stronnictwa monarchicznego wynosi tylko 5 krzeseł.

Jeden z dzienników socyalistycznych londyńskich donosi, że na kongresie socyalistów odbytym w Londynie dnia 14 lipca r. b. oświadczono się za gwałtownem zburzeniem istniejącego porządku społecznego i przyjęto program, w którym między innemi potępionem jest jako utopja dążenie na drodze parlamentarnej do reform w duchu socyalistycznym, a zalecaną propaganda za pomocą tajnej prasy.

Feniści w Ameryce przechwalają się w organie O'Donnovana Rossy, że od czasu przejęcia maszyn piekielnych w Liverpoolu napływ funduszów składkowych na cele stowarzyszenia dynamitowego irlandzkiego, odbywającego tajne posiedzenia w Londynie, pomnożył się znakomicie, oraz grożą, że Anglia dopiero wtedy dowie się, co ją ma spotkać, gdy cios wymierzonym zostanie.

Ogłoszoną została korespondencya dyplomatyczna w sprawie wydalenia z Rossyi Lewinsohna, żyda, poddanego angielskiego. Lord Granville pisze w jednej z ogłoszonych depesz, że wydalenie nie zdaje mu się uprawnionem i że wysłał Wyndhama, ażeby od rządu rossyjskiego zażądać wyjaśnień.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że agent dyplomatyczny bułgarski Bałabanow przesłał do Assyma-baszy ponowną notę, w której dosyć kategorycznie prosi o załatwienie kwestyi, jaką drogą ma być prowadzona korespondencya dyplomatyczna Bułgaryi z Portą i przytacza nowe motywa na dowód, że korespondencya ta za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych prowadzoną być winna.

Wieść o porwaniu przez bandytów niektórych członków komisyi regulującej granicę grecko-turecką dotychczas nie została potwierdzoną ani też zaprzeczoną w sposób formalny.

Telegram prywatny otrzymany w Londynie zapewnia, że lekarze stracili zupełnie nadzieję ocalenia prezydenta Gar-

fielda. Silnej tylko konstytucyi prezydenta zawdzięczać należy, że od 2 lipca przeżył do dzisiaj, to jest, że przez półosma tygodnia nie zakończył życia w skutek ran, które specyaliści europejscy od razu uważali za śmiertelne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 23 sierpnia. *Temps* mówi, że Gambetta jest mężem uznanym przez wielką większość kraju. Odbyte obecnie wybory są prawie wezwaniem Gambetty, ażeby objął kierownictwo spraw rządowych i koniecznem ich następstwem musi być utworzenie ministerstwa Gambetty.

Oran, 23 sierpnia. Układy między Francyą a Marokiem w celu uniknienia nieporozumień podczas zamierzonej akcyi militarnej, zostały rozpoczęte. Rząd marokański zdaje się być przychylnie usposobionym.

Nowy Jork, 23 sierpnia. Członkowie skrajnego stronnictwa rewolucyjnego irlandzkiego wydali proklamacyę, w której mówią, że rada dynamitowa (Dynamit-Conseil) oświadczyła, iż Irandczycy mogliby w ciągu jednej nocy wysadzić w powietrze wszystkie okręty noszące flagę angielską w Nowym Jorku, Halifaxie, Quebecku, Melbourne, Sidney, Capetown i San Francisco, i ostrzegają wszystkich, ażeby od dnia 1 września nie używali okrętów z flagą angielską. Na dzień 29 sierpnia zwołanem jest w Nowym Jorku zgromadzenie ludowe dla potwierdzenia tej proklamacyi.

Bern, 24 sierpnia. Rada związkowa postanowiła zabronić pobytu w Szwajcaryi ks. Piotrowi Krapotkinowi, emigrantowi rossyjskiemu, obecnie przebywającemu w Genewie.

Berlin, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Germania* oświadcza że wieści o zamierzonej rezygnacyi biskupów Melchersa i ks. kardynała Ledochowskiego są czysto fantastyczne i nie mają żadnej podstawy.

Bukareszt, 24 sierpnia. Gazeta urzędowa ogłasza artykuł komunikowany oświadczający, że do wieści o mniemanem spotkaniu pomiędzy żołnierzami rumuńskimi i węgierskimi dał powód jedynie fakt, że rząd rumuński chciał z przyczyn uważanych za konieczne obstawić posterunkami wojskowemi punkta pograniczne. Władze miejscowe w Haromszek utrzymywały iż jeden z tych posterunków znajduje się na terytoryum węgierskiem, w skutek więc zaniesionej reklamacyi wyznaczono komisyę, która obecnie na miejscu ma utrzymać *status quo* aż do powzięcia decyzyi.

Według doniesień dziennikarskich hr. Andrassy ma przybyć w niedzielę do Sinaja, dla odwiedzenia króla rumuńskiego.

Marsylia, 24 sierpnia. Według najnowszych obliczeń rezultatu wyborów porażka konserwatystów okazuje się bardzo dotkliwą. Szczególniejszą klęskę ponieśli bonapartyści, których koryfeusze jak książę Padwy, Abattuci, Haentjens, Robert Mitchell, Rouher nie zostali wybrani.

Petit Marseillais otrzymuje z Korsyki telegram o rezultacie wyborów w 5 okręgach wyborczych. Trzy z nich padło na republikanów. Cała Korsyka dzieli się na 7 okręgów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 sierpnia 1881, godzina 2 m. 24. Losy kredytowe 182·—. Węg. akcye kredyt. 355·50 Akcye anglo-austr. 163·—, Akcye banku Union 152·75, Akcye kolei Karola Ludwika 331·50, Akcye kolei północnej 233·--, Akcye kolei południowej 145·50, Akcye kolei Alföld. 177·75, Akcye kolei Elżbiety 213·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 185·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171·—, Wiedeńskie losy 135·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cissy 115·—, Losy tureckie 27·—, Węgierska renta 117·95, Akcye banku związkowego 142·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25¾, Węgierskie losy 124·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 23 sierpnia 1881, godz. 4 min. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika ——, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 24 sierpnia 1881, godzina 10 m. 44, Akcye kredytowe 363·—, Anglo-Austr. 162·—, Akcye banku Union 152·60, Kolej Karola Lud. 331·25, Południowa 146·— Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny ——, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·34½, Rubel papierowy —·—, Usposobienie ruchliwe.

Telegramy zbożowe z dnia 23 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 13.— do 13·25 zł., żyto 8·80 do 9·20 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·75 do 38·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·90 do 12·95 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 13·50 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 230·50 m., żyto —·— m., spirytus 59·60 m., olej rzepakowy 56·80 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 71·— fr., olej rzepakowy 81·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24 sierpnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.96mm Psychrometr suchy + 17.5°C. Psychrometr wilgotny + 16°C Prężność pary 12.6mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 0. Wiatr S3 Ozon 7.

Temperatura powietrza + 14°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 759.36mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 24 sierpnia 1881

Hotel George'a.

Pp. J. Zwolski z Bryńca. E. Radziejowski z Ditkowiec. J. hr. Drohojowski z Drohojowa. R. Janicki z Łoszniowa H. Rodakowski z Podola rossyjskiego.

Hotel Europejski.

Pp. D. br. Kapri z Sewerynki. A Jaworski ze Skwarzawy. M. Kowalski z Warszawy. Dr. M Serednicki z Krakowa J. Maciołowski z Krakowa. F. Szarkiewicz z Żółkwi. W. Korzeniewicz z Kołomyi.

Hotel Langa.

Pp W. Żarski z Kulawy. F. Habura z Tarnowa

Hotel Angielski.

Pp. F. Listowski z Humenowa. L. Ottinowski z Dubna B. Skomorowski z Krzemieńca podolsk J. Mickiewicz z Zawadki.

Hotel Warszawski.

Pp. L Link z Komarna. A. Protywiński z Kolbuszowej Dr. S. Dniestrzański z Tarnopola S Kapłański z Kolbuszowej.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S hr. Koziebrodzki do Chlebowa. R. Puzyna do Gwoździca. H. Iwański do Krakowa. Książe H. Lubomirski do Bakończyc. A Leszczyński do Zabłocia. L. Cieński do Okna. A Makomaski do Królestwa polsk. A. Leszczyński do Milatycz. K Zwolski do Bryńca

---

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny): o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 sierpnia 1881

	płaca zł.	ct.	żądaja zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	330	—	333	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	184	50	187	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	310	—	314	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256	—	260	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	90	102	90
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	40	97	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	101	90	102	90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	80	103	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	75	103	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103	75	106	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	75	102	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ „ Stanisławowa	24	—	26	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	57
Dukat cesarski	5	48	5	58
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	57	—	57	75
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 sierpnia 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.60	77.75
luty-sierpień	77.60	77.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 35	78.50
kwiecień-październik	78.35	78 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	124.—	124.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.75	132.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	175 75	176.50
„ „ 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	30.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.10	144.60
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	101.25	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	95.80	95.95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 20	94.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	106.50
Bukowiny	101 50	102.—
Galicyi	102.—	102 50
Niższej Austryi	105 50	106.50
Siedmiogrodu	98 50	99 25
Węgier	99 —	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	162.75	163.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	362.70	363.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	836.—	838 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	631 —	633.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	213 50	213 75
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2320.—	2330.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	330 75	331 25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	185.25	185.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	363.75	364 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146.50	147.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.50	101.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.60	104.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.30	96.80
„ „ „ „ „ po 5 proct.	102 25	102.75
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.25	102.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 30	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	105.—	106.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.50	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103.—	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.80	95.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.50	95.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.75	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.50	97.—
z r. 1867	100.25	101.—
z r. 1868	98.—	98.25
z r. 1872	96 75	97.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	94.50	94 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181.25	182 —
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m. k.	112.—	112.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40 50	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25.70
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128 50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.65	117.75
Paryż za 100 fr.	46.55	46.60

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 34 50	9.35.50
Rossyjski imperyał	9.59.—	9 61 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 23 sierpnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	60
„ „ „ w srebrze	78	35
Renta w złocie	94	—
Losy pożyczki z roku 1860	131	75
Akcye banku austro-węgierskiego	835	—
„ „ kredytowego	365	40
Londyn	117	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	30

(6025 1—3) **Edykt.**

L. 4718. W dniach 14 września, 19 października i 23 listopada 1881 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sądzie licytacya realności do Samuela Ehrlicha należącej pod lk. 126/115 w Husakowie położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn. na rzecz Mendla Grünfelda.

Cena wywołania 737 zł. 50 ct. w. a. a wadyum 10/pr.

Reszta warunków w registraturze

C. k. sąd powiatowy

Mościska dnia 13 sierpnia 1881.

(6026 1—3) **Edykt.**

L. 3825. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości że w sprawie Berla Blummberga w Husakowie przeciw Janowi i Tacyannie małżonkom Pietrusiak o zapłatę 115 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod lk. 219 w Husakowie i pod l. 13 w Bojowicach dłużnikom należących, ciała tabularnego niestanowiących w jednym terminie a to 15 września 1881 o godzinie 11 przedpołudniem.

Cena wywołania 320 zł. w. a.

Zakład 32 zł. w. a.

Na terminie powyższym zostanie realność ta także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 9 sierpnia 1881.

(5966 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5614. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Lothringera i Chaima Leiby Zageta prawonabywców c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Jana Bileckiego o zapłacenie 317 zł. 16 ct. zaszła pomyłka drukarska w ogłoszeniu t. s. uchwały z 8 czerwca 1881 l. 4218 sprzedaż realności pod l. s. 463/146—345 w Bóbrce położonej dozwolonej w Nr 169, 170 i 171 Gazety Lwowskiej co do osoby współ egzekwenta, którego zamiast Chaima Leiby Zageta nazwano Chaimo Leiby Jagota.

C. k. sąd powiatowy

Bórbka 3 sierpnia 1881.

(5859 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9676. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Józefa Clement jako prawonabywczyni byłych właścicieli dóbr Partyń przeciwko niżej wymienionemu pozwanemu pod dniem 29 lipca 1881 skargę wniosła o wyeliminowanie i wykreślenie sumy 10266 zł. p. 20 g. w tabeli płatniczej cena kupna dóbr Partyń z. p. n. umieszczonej, i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony został wyznaczonym.

Ponieważ pobyt zapozwanego Jana Olszewskiego sądowi wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Brzeskiego z substytucyą adwokata dr. Malawskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 4 sierpnia 1881.

(6035 1—3) **Edykt.**

L. 772. C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby w myśl pierwszego ustępu § 25 ustawy notaryalnej jakieś pretensye do zaspokojenia z kaucyi notaryalnej w ilości 2000 złr. dla ś. p. Władysława Starzewskiego c. k. Notaryusza w Stanisławowie przez pana Antoniego Wiśniowskiego na realnościach pod nr. 1¾ i 2¾ położonych, dostarczonej, a w stanie biernym tych realności Dom 2 pag 131 n. 17 on i Dom 1 pag. 2 n. 8 on. zaintabulowanej, sobie rościli, aby te swoje pretensye w przeciągu 6 miesięcy do tutejszej c. k. Izby notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye, zezwolenie na wpis wykreślenia rzeczonej kaucyi udzielone zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

We Lwowie dnia 23 sierpnia 1881

(6007 1—3) **Edykt.**

L. 3950. Na podstawie uchwały złoczowskiego c. k. sądu obwodowego uznano Piotra Wieczystego z Wierzbowa marnotrawcą, nadając mu Fedka Muzyczkę z Wierzbowa za kuratora.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany 25 maja 1880.

(5979 1—3) **Edykt.**

L. 5334. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Rzeszowie uwiadamia, że w sprawie Mojżesza Laufbahna, przeciw Franciszkowi Chmielowi pto 53 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 9 września, 14 października, i 18 listopada 1881, każdym razem o 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 110 sub. rep. 21 w Niechobrzu położonej, dłużnika Franciszka Chmiela własnej a ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa 820 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków i protokoły zajęcia i oszacowania można w tut sąd registraturze przejrzeć.

Rzeszów dnia 30 rzerwca 1881.

(6033) **Ogłoszenie.**

L. 533. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w minie katastralnej Nowosiółki kardynalskie, Nowosiółki przednie i Żurawce powiatu sądowego Uhnowskiego rozpoczną się w pierwszej dnia 9go w drugiej dnia 10go a w trzeciej dnia 12go września 1881.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 14go sierpnia 1881.

(5948 2—3) **Edykt.**

L. 5383. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1000 zł. w. a. i 500 zł. aw. a względnie 937 zł. 57 ct. w. a. i 490 zł. w. a z pn. zostanie przeprowadzoną w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 2 w Hodowie położonej, Juliana i Domiceli małż. Oscisławskich własnej, w trzech terminach dnia 28 września, dnia 26 października i dnia 22 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, która to realność na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej, ceny szacunkowej 2500 zł. w. a, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 250 zł. w. a

Resztę zaś warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 9 lipca 1879

(5969) **Ogłoszenie.**

L. 100. C. k. komisya hipoteczna w Dobczycach zawiadamia, iż w dniu 6 września 1881 d. ch dzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowdj dla gminy Podolany rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dobczyce 15 sierpnia 1881.

(5989) **Ogłoszenie.**

L. 11165. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości że do hodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Sokołowie z Łanami na dniu 5 września 1881 rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uznają, przytoczyć mogą.

C. k. sąd powiatowy

Stryj dnia 18 sierpnia 1881.

(6036) **Konkurs.**

L. 1712. Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. gł. kasy krajowej we Lwowie w randze VI kl. z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 4 000 zł.

Kompetenci winni swe podania zaopatrzone dowodami zupełnego uzdatnienia do tej posady, a mianowicie dowodami z złożonych egzaminów z rachunkowości państwowej i z przepisów kasowych, tudzież znajomości języków krajowych wnieść w drodze przepisanej w przeciągu czternastu dni do Prezydyum c. k. galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

We Lwowie dn. 22 sierpnia 1881.

(6028) **Ogłoszenie.**

L. 505. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Usznia przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Olesku rozpoczyna komisya hipoteczna 5 września 1881.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. Komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów dnia 22 sierpnia 1881.

(6027) **Ogłoszenie.**

L. 195. Dnia 19 sierpnia 1881 rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założeniaksięgi gruntowej dla gminy katastralnej Chwaliboga w okręgu powiatu sądowego Gwoździeckiego.

Interesowani winni zgłosić się u komisarza hipotecznego na miejscu urzędującego.

C. k. komisya hypoteczna

Kołomyja d. 21 sierpnia 1881.

(5953) **Ogłoszenie.**

14161. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł: na mocy § §. 489 i 493 śp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 7 czasopisma „Nauka" z lipca 1881 pod napisem: „Czy bude kołyś zhoda Rusy z Polszczeju" w ustępie „bude tobi wirno służyty" do słów: „a dla nas nezdorowa" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a. u. k. oraz w dalszym ustępie na stronie 196 „no to staty sia ne może" do słów „iż słabosty hromady" zawiera znamiona występku z § 302, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 18 sierpnia 1881.

(5801 3—3) **Edykt.**

L. 18328. Cesarsko - królewski Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pan N. Bochenka niegdyś właściciela handlu, niewiadomo gdzie istniejącego, względnie jego prawonabywców, że przeciw niemu na dniu 23 lipca 1881 do l. 18328 pp. Jan Lichański i Tadeusz Suski wnieśli pozew o orzeczenie, że zapowiedzenie kwoty 303 zł. z funduszu masy spadkowej ś. p. Piotra Bielskiego pochodzącej z mocy uchwały b. Trybunału m. Krakowa z dnia 21 kwietnia 1837 na zabezpieczenie pretensyi b. handlu N. Bochenka w kwocie 1000 zł. pol. uskutecznione z powodu przedawnienia i braku usprawiedliwienia moc prawną utraciło w załatwieniu którego uchwałą ts z dnia 29 lipca 1881 l. 18328 zadekretowano takowy do wniesienia obrony na piśmie w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanego N. Bochenka względnie jego prawonabywców jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. pana dra J. Retingera z zastępstwem pana adw. dra Kaufmanna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam zgłosił się, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 29 lipca 1881.

(5911 3—3) **Edykt.**

L. 8591 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia nieznajomą z miejsca pobytu Sarę Szöwaterową, iż fabryka żelaza hr Branickiego w Suchej wniosła przeciw niej pozew wekslowy z 27 października 1880 l. 4929 o zapłacenie sumy 132 zł. 27 kr. w. a i uzyskała nakaz zapłaty tej sumy 28 października 1880 l. 14929, który jednocześnie ustanowionemu dla tejże pozwanej do przeprowadzenia tego sporu w osobie adw. dr. Goldhammera, z zastępstwem adw. dra. Busia kuratorowi doręczony został.

W Tarnowie dnia 7 lipca 1881. r.

(5920 3—3) **Edykt.**

L. 31801. C. k. sąd krajowy we Lwowie wprowadza na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu de praes. 15 lipca 1881 l. 31801 postępowanie amortyzacyjne co do dwu obligacyj indemnizacyjnych, według podania c. k. prokuratoryi skarbu z depozytu c. k. sądu powiatowego w Ulanowie skradzionych, a mianowicie: obligacyi indemnizacyjnej obrębu administracyjnego Lwowskiego Nr. 28896 na 100 zł. m. k. na rzecz O. L. Horowitz opiewającej wraz z 6 kuponami z których pierwszy dnia 1 maja 1881 płatny; tudzież obligacyi indemnizacyjnej okręgu administracyjnego Krakowskiego Nr. 4399 na 500 zł. M. k. na imię Edwarda hrab. Stadnickiego opiewającej z 7 kuponami z których pierwszy dnia 1 listopada 1880 jest płatny, przeciw któremu to postępowaniu wedle oświadczenia c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych z dnia 5go maja br. l. 1944 żadna przeszkoda nie zachodzi i edyktem równocześnie ogłosić się mającym wzywamy każdego który rzeczone obligacye z kuponami posiadał, aby takowe a mianowicie: powyż wyszczególnione obligacye w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu licząc, wrazie zaś ich wylosowania w tym czasie, w przeciągu jednego roku 6 tygodni, i 3 dni od dnia ich płatności, kupony natomiast od tych obligacyj zapadłe, w przeciągu 1go już roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, kupony zaś których termin płatności jeszcze nie nadszedł, w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia zapadłości każdego kuponu licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie określonych powyż terminów, na ponowne żądanie c. k. prokuratoryi skarbu pomienione obligacye z kuponami za umorzone uznane zostaną.

Lwów 6 sierpnia 1881.

(5917 3—3) **Edykt.**

L 3435. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 174 zł. 87 ct. z pn. przymusową publiczną sprzedaż przetargową realności włościańskiej pod l. 182 rep. 76 w Cieplicach, ciała tabularnego niestanowiącej, w powiecie Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej Filipa Hofmann własnej, na dniu 22 września i 20 października 1881 o 10 godzinie 10 rano, li za cenę szacunkową 600 zł. lub wyżej, zaś na dniu 24go listopada 1881 i poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 60 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 lipca 1881.

(5933 3—3) **Edykt.**

L. 3037. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 4 rat po 15 złr. w. a. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 166 zł. 86 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 42 subr 28 w Poddniestrzanach położonej, dłużników Hrynia Piotra i Oleksy Hupałów własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włość. dnia 25go sierpnia, 22 września i 25 października 1881 każdym razem o godz 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzyby prawo zastawu nabyli na realności sprzedać się mającej, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca, doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie p. Józefa Leneczowskiego ustanowionego

Chodorow 6 maja 1881.

(5926 3—3) **Konkurs.**

L 2561. W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada nadzorcy więziennego pierwszej, a jedna także posada drugiej klasy. Nadzorca pierwszej klasy pobiera roczną płacę 400 a nadzorca drugiej klasy 350 zł. Dalej pobiera każdy 25 procentów powyższej płacy jako dodatek aktywalny, dodatek na mieszkanie rocznie 40 zł. lub mieszkanie w koszarach, dzienną porcyę chleba i ubiór przepisany.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX 98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w manipulacyi kancelarnej i w rachunkowości, nareszcie że nie przekroczyli jeszcze normalnego wieku.

Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w urzędowej służbie stojącego udowodnić, że do służby nadzorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać, czem się obecnie trudnią.

Podania własnoręcznie pisane i do c. k. Nadprokuratoryj Państwa we Lwowie wystosowane mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do 30 września 1881.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dlamężczyzn.

Lwów dnia 18 sierpnia 1881.

(5934 3—3) **Edykt.**

L. 3038. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 3 rat po 34 zł. 82 ct. w. a. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 592 zł. 15 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 54 subr 19 w Kniesiole położonej dłużnika Jana Woroniaka własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość dnia: I. 25 sierpnia, II. 22 września, III. 25 października 1881, każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O czem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzyby prawo zastawu nabyli na realności sprzedać się mającej lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie P. Józefa Leneczowskiego z Chodorowa ustanowionego.

Chodorów 6 maja 1881.

(5845 1—3) **Edykt.**

L. 14.259. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 września 1881, za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla posiadłości tabularnych:

1. Waręż-wieś
2. zuzel
3. Zabcze-murowane w okręgu c. k. sądu powiat. w Bełzie.
4. Gorajec
5. Dąbrówka (posiadłości tabularne 4 5 położone, w gminie Gorajec z miejscowościami, Sigła, Kaczory i Dąbrówka).
6. Huta rożaniecka
7. Ruda rożaniecka
8. Żuków
9. Freifeld
10. Kossobudy (posiadłości tabularne 8, 9 i 10 położone w gminie Żuków z miejscowościami Kossobudy, Freifeld, Doliny, Mielniki.)
11. Niemstów
12. Moszczanica z miejscowością Wilki w okręgu c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie.
13. Bartatów
14. Artyszczów
15. Czerlany
16. Czerlańska fabryka papieru
17. Zygmuntówka (posiadłości tabularne 15, 16 i 17 położone w gminie Czerlany).
18. Rodatycze
19. Rzeczyczany
20. Hartleld (kolonia)
21. Część Rzeczyczany z kolonią Hartfeld (posiadłości tabularne 19, 20 i 21 położone w gminie Rzeczyszczany z kolonią Hartfeld).
22. Małkowice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Gródku.
23. Batyny
24. Szyszaki (posiadłości tabularne 23, 24 położone w gminie Butyny w okręgu sądu pow. w Mostach wielkich.
25. Hatowice
26. Rozdziałów
27. Tyczyca
28. Dobraczyn
29. Spasów
30. Boratyn
31. Możdzierka czyli Madziarka (posiadłości tabularne 30, 31 położone w gminie Boratyn).
32. Łuczyce
33. Bujawa (posiadłości tabularne 32, 33 położone w gminie Łuczyce) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sokalu.
34. Miłoszowice lub Miłaszowice
35. Folwark Janówka
36. Podsadki górno
37. Pieniawka (posiadłości tabularne 34, 35, 36, 37 położone w gminie Miłoszowice.)
38. Podsadki dolne w gminie Podsadki
39. Wola seredycka z kolonią Einsiedel w gminie Seredyca z kolonią Einsiedel.
40. Krasów z kolonią Reichenbach.
41. Leśniowice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Szczercu.
42. Krzewnica
43. Poddubce
44. Michałówka (posiadłości tabularne 43, 44 położone w gminie Poddubce.
45. Rzeczyce
46. Hubinek (posiadłości tabularne 45 46 położone w gminie Rzeczyce).
47. Zaborze
48. Teofipolka (posiadłości tabularne 47 48 położone w gminie Zaborze) w okręgu sądu powiatowego w Uhnowie.
49. Skwarzawa nowa
50. Lipniki (posiadłości tabularne 49 50 położone w gminie Skwarzawa nowa) w okręgu sądu powiatowego w Żółkwi.
51. Zamulińce
52. Dobesławce z przysiółkiem Tracz czyli Michałówka w okręgu sądu powiatowego m. d. w Kołomyi.
53. Słobódka w okręgu sądu powiat. w Kutach
54. Isaków część Hoszowszczyzna
55. Isaków część Tatomirówka
56. IV Scheda Isaków,
57. V Scheda Isaków (posiadłości tabularne 54, 55, 56, 57 położone w gminie Isaków).
58. Piotrów
59. IV Scheda Siekierczyn
60. V Scheda Siekierczyn (posiadłości tabularne 59, 60 położone w gminie Siekierczyn) w okręgu sądu pow. w Obertynie.
61. Albinówka w okręgu sądu pow. w Śniatynie.
62. Hucisko Nienadowskie w okręgu sądu pow. m. d. w Przemyślu.
63. Kormanice
64. Berendowice w okręgu sądu pow. w Niżankowicach.
65. Olszanica w okręgu sądu pow. w Lisku.
66. Iskrzynia
67. Pierwsza osada Iskrzyńska z dóbr Iskrzynia wydzielona.
68. Realność Iskrzyńska przy gościńcu z osady pierwszej Iskrzyńskiej wydzielona) jakoteż z dóbr Iskrzynia wydzielone następujące osady:

69. Druga	osada Iskrzyńska	
70. Trzecia	"	"
71. Czwarta	"	"
72. Piąta	"	"
73. Szósta	"	"
74. Siódma	"	"
75. Ósma	"	"
76. Dziewiąta	"	"
77. Dziesiąta	"	"
78. Jedenasta	"	"
79. Dwunasta	"	"
80. Trzynasta	"	"
81. Czternasta	"	"
82. Piętnasta	"	"
83. Szesnasta	"	"
84. Siedmnasta	"	"
85. Osmnasta	"	"
86. Dziewiętnasta	"	"
87. Dwudziesta	"	"
88. Dwudziesta pierwsza	"	"
89. Dwudziesta druga	"	"
90. Dwudziesta trzecia	"	"
91. Dwudziesta czwarta	"	"
92. Dwudziesta piąta	"	"
93. Dwudziesta szósta	"	"
94. Dwudziesta siódma	"	"
95. Dwudziesta ósma	"	"
96. Dwudziesta dziewiąta	"	"
97. Trzydziesta	"	"
98. Trzydziesta pierwsza	"	"
99. Trzydziesta druga	"	"
100. Trzydziesta trzecia	"	"
101. Trzydziesta czwarta	"	"
102. Trzydziesta piąta	"	"
103. Trzydziesta szósta	"	"
104. Trzydziesta siódma	"	"
105. Trzydziesta ósma	"	"
106. Trzydziesta dziewiąta	"	"
107. Czterdziesta	"	"
108. Czterdziesta pierwsza	"	"
109. Czterdziesta druga	"	"
110. Czterdziesta trzecia	"	"
111. Czterdziesta czwarta	"	"
112. Czterdziesta piąta	"	"
113. Czterdziestr szósta	"	"
114. Czterdziesta siódma	"	"
115. Czterdziesta ósma	"	"
116. Czterdziesta dziewiąta	"	"
117. Pięćdziesiąta	"	"
118. Pięćdziesiąta pierwsza	"	"
119. Pięćdziesiąta druga	"	"
120. Pięćdziesiąta trzecia	"	"
121. Pięćdziesiąta czwarta	"	"
122. Pięćdziesiąta piąta	"	"

123. Pięćdziesiąta szósta osada Iskrzyńska powyższe posiadłości tabularne od pozycyi 66 do poz. 123 są położone w gminie Iskrzynia).
124. Kombornia
125. Wola Komborska (posiadłości tabularne 124. 125 położone, w gminie Kombornia z Wolą komborską) w okręgu c. k. sądu powiat. w Krośnie.
126. Dobrowlany
127. Część Krynia z częścią Krynia Szeptyszczyzna.
128. Część Krynica Dom 64 pag. 403.
129. Część Krynica Dom 64 pag. 401.
130. Część Krynica z częścią Zalewszczyzna
131. Część Krynica Płaczyńszczyzna
132. Część Krynica Dom 66 pag. 55 (posiadłości tabularne 127, 128, 129, 130, 131 132 położone w gminie Krynica)
133. Część Rolów cum Zagasie
134. Połowa Rolów II
135. Część Rolów III i Zagasie
136. Część Rolów IV i Zagasie
137. Część Rolów V Nanowszczyzna i Strzyżowszczyzna
138. Część Rolów VI Hordyńszczyzna i Strzyżowszczyzna.
139. Część Rolów VII
140. Część Zagasia (Skolnik) posiadłości tabularne 133. 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140 położone w gminie Rolów, w okręgu sądu powiatowego w Medenicy.
141. Bołochów połowa Dom 8 pag 153 przyległość do dóbr Tinza
142. Bołochów Dom 54 pag. 407 (posiadłości tabularne 141, 142 położone w gminie Bołochów) w okręgu sądu powiatowego w Kałuszu.
143. Rogóźno
144. Rudniki Dom 40 pag 313 i Dom 50 pag. 459
145. Rudniki część Czajkowszczyzna czyli Popielowszczyzna (posiadłości tabularne 144, 145 położone w gminie Rudniki.
146. Tejsarów część Gołuchowszczyzna
147. Części w dobrach Tejsarów Dom 22 pag 145
148. Części w dobrach Tejsarów Dom 35 pag. 157
149. Części dóbr Tejsarów „Zamojszczyzna“ zwanej
150. Części Tejsarów Dom 45 pag 135
151. Części Tejsarów Dom 55 pag 167
152. Części Tejsarów Dom 55 pag 175 (posiadłości tabularne 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152 położone w gminie Tejsarów).
153. Pokrowce w okręgu c. k. sądu powiat. w Mikołajowie.
154. Żulin w okręgu c. k sądu powiatowego w Stryju.
155. Uhrynów dolny w okręgu c. k. sądu powiat. m. del. w Stanisławowie.
156. Łysiec stary w okręgu c. k sądu powiat. w Bohorodczanach.
157. Petlikowce stare i nowe w okręgu sądu powiat. w Buczaczu.
158. Siedliska
159. Sokół w okręgu c. k. sądu powiatowego w Haliczu.
160. Podpieczary w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy.
161. Mszaniec
162. Obarzańce
163. Zarudzie
164. Hłuboczek wielki
165. Petryków
166. Zagrobela
167. Janówka (posiadłości tabularne 166, 167 położone w gminie Zagrobela z Janówką) w okręgu c. k. sądu powiat. m. del. w Tarnopolu.
168. Borki małe
169. Bucyki
170. Krasne
171. Krasne część recte Huta Kraśniańska
172. Stawki (posiadłości tabularne 170, 171, 172 położone w gminie Krasne i Stawki) w okręgu sądu powiatowego w Grzymałowie.
173. Kozówka Baczynskiego recte Cezarówka.
174. Las do połowy dóbr Kozówki Głowackich należący.
175. Skomorochy (posiadłości tabularne 173, 174, 175 położone w gminie Skomorochy.
176. Mikulińce
177. Bobowszczyzna czyli Konopkówka przyległość do Mikulińiec.
178. Wola Mazowiecka posiadłości tabularne 176, 177, 178 położone w gminie Mikulińce z miejscowościami Wola Mazowiecka i Konopkówka.
179. Kozówka
180. Kozówka Morawskiego
181. Mikołajówka (posiadłości tabularne 179, 180, 181 położone w gminie Kozówka) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach
182. Chmieliska
183. Kołodziejówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Skałacie.
184. Bernadówka lub Bernardówka
185. Zazdrość
186. Załuże czyli Nałuże
187. Boryczówka
188. Zubów
189. Zubów część (posiadłości tabularne 188, 189 położone w gminie Zubów)
190. Ruzdwiany
191. Plebanówka w okręgu c. k. sądu pow. w Trembowli.
192. Szyły
193. Szelpaki w okręgu c. k. sądu pow. w Zbarażu.
194. Łosiacz
195. Tarnawka
196. Burdiakowce
197. Zbrzyż czyli Nadzbrzyż
198. Słobodka muszkatowiecka
199. Dembówka
200. Zwiahel w okręgu c. k. sądu pow. w Borszczowie.
201. Laskowce w okręgu c. k. sądu pow. w Budzanowie.
202. Howiłów wielki czyli Howiłów przyległość do Czortkowa w okręgu c. k. sądu pow. w Kopyczyńcach.
203. Jelechowice
204. Uciszków
205. Poczapy
206. Wicyń
207. Mareszówka
208. Część dóbr czyli folwark Wicyń (posiadłości tabularne 206. 207, 208 położone w gminie Wicyń z Mereszówką)
209. Lasie wielkie z Kazimirówką
210. Krasnosielce
211. Zaszków
212. Gołogórki
213. Kondratów
214. Kropiwna
215. Koropiec.
216. Majdan
217. Zulice
218. Scianka
219. Gołogóry
220. Żuków I. część
221. Żuków II. część (posiadłości tabularne 220, 221 położone w gminie Żuków.
222. Sknityn
223. Zalesie
224. Czyżów w okręgu c. k. sądu pow. m. d. w Złoczowie.
225. Bołdury
226. Wysocko w okręgu c. k. sądu pow. w Brodach.
227. Jatwięgi
228. Czyżyce w okręgu c. k. sądu pow. w Bóbrce.
229. Martynów nowy połowa I Dom. 41 pag 361.
230. Martynów nowy połowa II Dom. 41 pag. 365
231. Martynów nowy część Dom. 444 pag. 14.
232. Sulowa Dom. 485 pag. 316 (posiadłości tabularne 229, 230, 231 i 232 położone w gminie Martynów nowy)
233. Ruzdwiany czyli Rozdwiany położone w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bursztynie.
234. Koniuszki
235. Łuczyńce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rohatynie.

II. Dla mniejszych posiadłości w gminach katastralnych.

1. Waręż wieś w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bełzie.
2. Bełz miasto w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bełzie.
3. Gorajec z miejscowościami Sigłą, Kaczory i Dąbrówka.
4. Huta rożaniecka
5. Ruda rożaniecka z miejscowościami Grochy, Kuryje i Żuki.
6. Żuków z miejscowościami Kossobudy Freifeld, Doliny i Mielniki.
7. Niemstów
8. Moszczanica z miejscow Wilki w okręgu ck. sądu powiatowego w Cieszanowie.
9. Bartatów
10. Artyszczów
11. Czerlany
12. Rodatycze
13. Rzeczyczany z kolonią Hartfeld
14. Małkowice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Gródku.
15. Hatowice
16. Boratyn z miejscowością Madziarki
17. Łuczyce z miejscowością Bujawa
18. Rozdziałów
19. Tyszyca
20. Dobraczyn
21. Spasów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sokalu.
22. Miłoszowice
23. Podsadki
24. Seredyca z kolonją Einsiedel
25. Krasów z kolonją Reichenbach
26. Leśniowice
27. Siemianówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Szczercu.
28. Krzewica
29. Poddubce z kolonją Josefinendorf (Józefówka) i Michałówka.
30. Rzeczyce z miejscowością Hubinek
31. Zaborze w okręgu c. k. sądu powiatowego w Uhnowie.
32. Skwarzawa nowa w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żółkwi.
33. Dobesławce z przysiółkiem Tracz czyli Michałówka w okręgu c. k. sądu powiatowego miej. del. w Kołomyi
34. Jasionów polny w okręgu c. k. sądu powiatowego w Horodence.
35. Słobódka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kutach.
36. Albinówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Śniatynie.
37. Hucisko nienadowskie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Przemyślu.
38. Kormanice
39. Berendowice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach.
40. Tapin w okręgu c. k. sądu powiatowego w Radymnie.
41. Kotów
42. Rudawka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Birczy.
43. Śliwnica w okręgu c. k. sądu powiatowego w Dubiecku.
44. Olszanica w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lisku.
45. Iskrzynia
46. Kombornia z wolą komborską w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krośnie.
47. Rolów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Medenicy.
48. Bołochów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kałuszu.
49. Rogóźno
50. Rudniki
51. Tejsarów
52. Pokrowce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie.
53. Żulin w okręgu c. k. sądu pow. w Stryju.
54. Uhrynów dolny w okręgu c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie.
55. Łysiec stary w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach.
56. Petlikowce stare i nowe w okręgu c. k. sądu powiatowego w Buczaczu.
57. Siedliska
58. Sokół w okręgu c. k. sądu powiatowego w Haliczu.
59. Podpieczary w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy.
60. Mszaniec
61. Obarzańce
62. Zarudzie
63. Hłuboczek wielki w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu.
64. Borki małe
65. Bucyki
66. Krasne i Stawki
67. Leżanówka i Bilitówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie.
68. Mikulińce z miejscowością Wola mazowiecka i Konopkówka.

69. Kozówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach.
70. Chmieliska
71. Kołodziejówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Skałacie.
72. Bernadówka, Bernardówka
73. Zazdrość
74 Załuże czyli Nałuże
75. Boryczówka
76. Zubów
77. Ruzdwiany
78. Plebanówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Trembowli.
79. Łosiacz
80. Tarnawka
81. Burdiakowce
82. Zbryż albo Zbryź
83. Słobódka muszkatowiecka
84. Muszkatówka
85. Dembówka
86. Zwiahel w okręgu c. k. sądu powiatowego w Borszczowie.
87. Howiłów wielki w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach.
88. Wicyń z Mereszówką
89. Lackie wielkie
90. Krasnosielce
91. Zaszków
92. Gołogórki
93. Koudratów
94. Kropiwna
95. Koropiec
96 Majdan
97. Żulice
98 Ścianka
99. Gołogóry z przedmieściami Długa strona Didiłów albo Didyłów, Ganczary albo Gancary, św. Jur, Wola gołogórska i z miejscowością Lasowe.
100 Żuków
101. Strutyn z miejscowością Kiejków
102 Zalesie
103. Czyżów w okręgu c k. sądu powiatowego m. del w Złoczowie.
104. Bołdury
105. Wysocko w okręgu c. k. sądu powiatowego w Brodach.
106. Jatwięgi
107 Czyżycze w okręgu c. k sądu powiatowego w Bóbrce.
108. Żurów część I
109. „ „ II w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bursztynie.
110. Koniuszki
111. Łuczyńce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rohatynie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1 do 50 w tabuli krajowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie pod I 51 do 61 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 62 do 125 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 126 do 154 w urzędzie hipotecznym c. k sądu obwodowego w Samborze, pod I 155 do 160 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 161 do 202 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 203 do 236 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych, w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała:
2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie z stały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1 do 50 do c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I 51 do 61 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 62 do 125 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 126 do 154 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 155 do 160 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 161 do 202 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 203 do 235 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 września 1882, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami, nie uwalnia okoliczności, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego. Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

We Lwowie dnia 28 czerwca 1881.

(6015 2—3) **Edykt.**

L 3108. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Łucków w kwocie 60 zł. z pn. i Piotra Nogi w kwocie 45 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy dwóch kawałków pola ornego, należących do realności pod l. 4 w Podgórzu w gruntach Semenowskich położonych, ciała tabularnego niestanowiących Stefana Trendowackiego własnych, w protokole zastawniczego opisania de praes. 29 sierpnia 1878 L. 5556 pod I i II poszczególnionych dnia 24 sierpnia, 21 września, i 27 października 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach, powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 100 zł

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Trembowla dnia 29 maja 1881.

(5983 2—3) **Edykt**

L. 3847. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 2 września, 13 października, i 17 listopada 1881, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 101 w Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Mikołaja Łuckiego i na 300 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Chaima Drechslera 300 zł. w. a z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś i niżej tejże.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuty dnia 28 czerwca 1881.

(6023 2—3) **Obwieszczenie.**

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że P. dr. Kazimierz Bliziński wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 20 sierpnia 1881 do l. 432 z dniem 20 sierpnia 1881*) w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 20 sierpnia 1881.

---

*) W Gazecie Nr. 191 mylnie wydrukowano z dniem 10go sierpnia.

(5914 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5531. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Matesa Glanzmanna przeciw Julianowi i Honoracie Selbkom w kwocie 123 zł w dniach 23 września 21 października i 25 listopada 1881 publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 204 w Huczku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 205 zł. a zakładem 21 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 31 lipca 1881.

(5978 2—3) **Edykt.**

L. 11194. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Schmaraka nieprot kupca w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. radcę sądu krajowego Kopacza a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Sternklara.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 sierpnia 1881 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 września 1881 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacyi konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 7 października 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest razem terminem, co do układów z wierzycielami.

Tarnopol 10 sierpnia 1881.

(5993 2—3) **Edikt.** Z. 6980.

Sokal'er k. k. Bezirksgericht hat zur Hereinbringung der Forderung des Salamon Abgott pr. 250 fl. ÖW die im Bezirksgerichtsgebäude abzuhaltende exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Andreas Medwid gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden auf 340 fl öW geschätzten 3 Grundstücken in Uhryców auf den 26 August, den 16 September und den 21 Oktober 1881 jedesmal von 10 Uhr Vormittags angefangen angeordnet.

Vadium 34 fl öW.

Im ersten und zweiten Termine nur wenigstens um den Schätzungspreis, am dritten auch unter demselben, hintangegeben werden.

Die übrigen Feibietungsbedingungen, so wie Protokolle der Pfandweisen Beschreibund und Abschätzung dieser Realität erliegen in der Registratur dieses Gerichtes zur Einsicht bereit.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Sokal am 13 Juni 1881

(5942 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 585. W c k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się w dniach 25 sierpnia, 22 września i 27 października 1881 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna licytacya celem egzekucyjnej sprzedaży dwóch kawałków gruntów „za Siwką“ i „w Żłobio“ zwanych, do realności l. k. 7 należących w Nadziejowie położonych, ciała tabularnego niestanowiących dłużnika, Iwana Fedoryszyn własnych, na zaspokojenie pretensyi Szymona Marjenberga w kwocie 150 zł w. a. z tem dołożeniem, że powyższe grunta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej zaś na trzecim i poniżej tejże najwyżej ofiarującemu pozbyte zostaną.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 100 zł. w. a., a wadyum wynosi 20 zł. wal aust.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyjne mogą być w tu sąd. registraturze przejrzane.

Dolina 13 lipca 1881.

(5938 3—3) **Edykt.** L. 6197.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. Dz. p. p. położony majątek Lejzora Schwadrona, kupca w Gołogórach zamieszkałego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. adjunktowi sądowemu Towarnickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dra Billeta, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26 sierpnia 1881 o godzinie 10tej przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 28 października 1881 i podać ją na terminie na dzień 25 listopada 1881, o godz. 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Złoczów dnia 13 sierpnia 1881.

(5945 3—3) **Edikt.**

Zl. 4156. Am 25 August, 23 September und 20 Oktober 1881 10 Uhr VM wird die öffentliche Feilbiethung der sub CN 151, in Nadwórna ut Tom XIII pag. 438 et. 439 auf den Namen des Berisch Witteles intabutirten Realität für Sache des Hersch Heimer pto 112 fl. ÖW. abgehalten werden.

Schätzungswerth 210 fl.

Vadinm 21 fl

Die näheren Lizitationsbedingnisse sowie der Stabularauszug des Grundbuchsstandes können hg. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 24 Juni 1881.

(5965 3—3) Zl 801.

Pferde-Verkauf.

Am 26 August l J. um 10 Uhr Zhr V. M. werden in Lemberg 4 castirte junge Hengste plus offerenti verkauft

K. k Raatshengsten Depot zu Drohowyże.

(5906 3—3) **Edikt.**

Zl 17686. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung der k k. priv. österr. Hypothekenbank in Wien im Betrage von 12000 fl ÖW die exekutive Feilbiethung des auf 24000 fl. bewertheten den Gegnern nämlich dem Leib Offen und Isaak Naftali Offen beziehungsweise der Nachlaßmasse des Letzteren gleichtheilig gehörigen in Krakau sub Nr. 479 Stadth. I (47 und 48 Gem I) gelegenen, beim Krakauer Hypothekenamte im Hauptbuche Anhang zum Ausweise der Gemeinde I vol. nov 6 pag 540 n 14 und 15 haer. vorkommenden Realität in 3 Terminen, nämlich am 25 October, am 24 November und am 20 Dezember 1881, jedesmal um 10 Uhr Vormittags bei dem hiesigen Landesgerichte unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1 Diese Realität wird um den Betrag von 24000 fl öW. ausgerufen, und weder bei dem ersten noch bei dem zweiten, wohl aber bei dem dritten Termine auch unter demselben hintangegeben.

2 Die Lizitanten haben vor Beginn der Feilbiethung ein Vadium von 2400 fl zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse, der Tabularextrakt und der Schätzungsbefund können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Krakau am 5 August 1881

(5912 3—3) **Edykt.**

L. 10863. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie dla niewiadomej z miejsca pobytu Wiktoryi Starklowej z powodu wytoczenia przeciwko niej przez J. O. Eustachego Ks Sanguszkę pozwu o zapłacenie czynszu dzierżawnego w kwotach 20 zł. 30 ct. 83 zł. 30 ct. i 83 zł. 30 ct. z pn. w myśl § 512 us. ustanawia kuratorem adw. Dra Gałeckiego z substytucyą adw. Dra Brzeskiego celem przeprowadzenia z nim rzeczonego procesu i poleca jej, by temuż kuratorowi potrzebnej pomocy do obrony udzieliła lub sobie innego obrońcę wybrała i o tem sądowi doniosła.

Tarnów dnia 10 sierpnia 1881.

(5928 3—3) **Edykt.**

L. 33004. C. k. Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, iż wskutek prośby Dobusch Horowitz z dnia 22 lipca 1881 l. 33004 dozwoloną została celem zaspokojenia pretensyi 545 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 152 $^{1}/_{4}$ i 146 $^{1}/_{4}$ Katarzyny Madejewskiej własnej; sprzedaż ta w 3 terminach się odbędzie tj. dnia 22 września 1881, dnia 25 października 1881 i dnia 23 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 w tutejszym sądzie w biurze Nr. 12, na których realności niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą.

Cenę wywołania stanowi kwota 2197 zł. 70 ct. dla obu realności; w szczególności kwota 427 zł. 50 ct. dla realności l. 152 $^{1}/_{4}$ zaś 1770 zł. dla realności l. 146 $^{1}/_{4}$.

Wadyum wynosi 10 prc. wartości szacunkowej

W razie gdyby na tych 3 terminach realności za cenę szacunkową sprzedane być nie mogły ustanowiono termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 24 listopada 1881 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 12.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny warunków licytacyjnych w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów dnia 6 sierpnia 1881.

(5976) **Obwieszczenie.**

L. 8914 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „Baruch M. Schmal“ handel towarów bławatnych w Tarnowie.

W Tarnowie dnia 21 lipca 1881.

Doniesienia prywatne.

Mieszkanie moje wraz z pensyonatem dla niedorosłej młodzieży męskiej, istniejącym od 1 t 14 **przeniosłem do domu Szancerów**, plac Szczepański **l. 212**, naprzeciw teatru.

Kraków dnia 15 sierpnia 1881.

A. Gettlich

(6640 1--3) Dyrektor szkoły 8mio-klasowej.

Niedokrewność — Osłabienie — Bladaczkę — Szkrofuły — Cierpienia nerwowe i **Choroby kobiece** usuwa w zupełności od dawna już znany i od wielu powag lekarskich zalecany

Roztwór med. Cukru żelazistego

sporządzony wedle przepisu Dr. Hagera udoskonalonego przez aptekarza pod „Białym Aniołem“ Józefa Fürsta w Pradze.

Środek ten w Pradze zalecają lekarze i profesorowie uniwersytetu Pp. Dr. Eiselt, Dr. Halla, Dr. Jaksch, Dr. Petters, Dr. z Rittersheimu, Dr. Steiner, Dr. Streng i inni.

Cała flaszka **1 zł. 20 ct.**, ½ **60 ct.**

Ostrzeżenie. Panów kupujących uprasza się przy zakupieniu środka tego uważać na to, ażeby na etykecie pieczęci i na flaszce umieszczona była firma p. Józefa Fürsta wraz z godłem apteki pod „Białym Aniołem“ i ażeby wyraźnie żądali **medyczny roztwór Cukru żelazistego.**

Med. i Chir. Dr. Hoffmana

Wiatrowe i żołądkowe krople.

Jestto wyśmienity środek w cierpieniach żołądkowych, przeciw zgadze, odbijaniu się, w braku apetytu, przeciw kurczom, zwłaszcza przeciw niestrawności, **kolce i cholerze.** (6482 7—?)

Główny skład dla **Pragi** u aptekarza pod „Białym Aniołem“ *Józefa Fürsta*

Dla Lwowa główny skład **u aptekarza Henryka Blumenfelda,** dalej u Pp. *Jakuba Beizera, Z. Ruckera i Mikolascha.*

W Krakowie u aptek. *Józefa Trauczyńskiego.*
„ **Czerniowcach** u aptekarza *L. Bohdowicza.*
„ **Tarnowie** u apt. *Franc. Węgrzynowskiego.*
„ **Drohobyczu** u apt. *Henr. Blumenfel a.*
„ **Rzeszowie** u *Schaittera i Spółki.*
„ **Stryju** u aptekarza *Juliana Zgórskiego.*
„ **Tarnopolu** u apt. *Franc. Jamrógiewicza.*



Przeciw wyłysieniu

posiwieniu włosów i tworzeniu się łupieży

udowodnił swą skuteczność według nadchodzących codziennie poświadczeń i pism dziękczynnych jedynie i wyłącznie

OLEJ TANNINOWY

Dra. Morasa.

Szanowny Panie aptekarzu!

Upraszam Pana byś mi przysłał jeszcze dużą flaszkę oleju tanninowego Dra. Morasa. Skuteczność tego środku jest wyśmienitą, ponieważ wypadanie włosów zupełnie ustało, a pokazuje się już także gęsty zarost.

Wiedeń dnia 5 stycznia 1880. **Wilhelm Wagner.**

Do Pana Józefa Fürst aptekarza w Pradze!

Jestem szczęśliwy, mogąc Panu donieść, że olej tanninowy Dra. Morasa wstrzymał u mnie wypadanie włosów, trwające już przeszło dwa lata.

Spodziewam się, że zapomocą tego środka uzyskam napowrót moje dawniejsze tak piękne włosy.

Marienbad dnia 18 sierpnia 1879. **Marya Zaremba.**

Wielmożny Panie!

Nie jest to wcale przyjemnie, by będąc mężczyzną w wieku trzydziestu lat, posiadać już łysą głowę. Gdybym był nieużywał oleju tanninowego Dra. Morasa, byłbym dziś młodym starcem. Środek ten zdziałał u mnie w przeciągu kilku tygodni istne cuda, co też potwierdzają wszyscy, co mię znają. Proszę przeto etc.

Bukowa dnia 3 stycznia 1880. wdzięczny

Jarosław Drtikol, zarządca dóbr.

Do nabycia we flaszkach po **2 i 1 zł.** we LWOWIE u *Zygmunta Rucera* aptekarza, ulica Krakowska, w CZERNIOWCACH u *J. Golichowskiego* aptekarza.

(8305 36 -)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje od dnia 1 stycznia 1881 począwszy

ASYGNATY KASOWE

3 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
4 „ „ **60** „ „

Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu 4½ procentowe Asygnaty kasowe z 60-dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane **począwszy od dnia 1 Marca 1881** tylko po 4% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów stycznia 1881.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4789 8—?)

Ogłoszenie licytacyi.

(5799 2—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWÓW ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe w dniu 30 czerwca 1881 r. przedmioty zastawione mianowicie: **złoto, srebro i drogie kamienie**, towary łokciowe, **sukna**, **futra**, **bielizna** i inne przedmioty w dniach 12, 13 i 14 września 1881 r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 regulaminu najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uprasza się zarazem właścicieli kwitów zapadłych o podjęcie nadwyżek

Lwów, dnia 13 sierpnia 1881.

Wyszczególnione trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.

Kadzidło warszawskie. Polane na gorące żelazo lub na rozżarzoną łyżkę, wydaje bardzo przyjemny, miły i długo trwający zapach. Kadzidło warszawskie jest bardzo lubiane przez osoby nieznoszące ostrych i silnych odorów, które często sprowadzają ból głowy, natomiast kadzidło warszawskie oznacza się łagodnym i delikatnym zapachem, który jest w salonach bardzo pożądanym. . . . . . 50 ct. i 1·—

Kadzidło salonowe. Używa się zapomocą rozpylacza, odświeża powietrze, i daje bardzo przyjemną i delikatną woń, z wielkiem powodzeniem nawet w największych salonach jest używane. Cena flakonika . . . . . 30 i —·60

Papierki do kadzenia najprzedniejsze sztuka 3 ct. tuzin . . . . . —·30

Ocet aromatyczny służy do odświeżania powietrza; polany na gorącą blachę wydaje przyjemny octowo aromatyczny zapach. Cena . . . . . —·30

Cezarin. Niezawodny środek na wygubienie nagniotków. Po 5cio letniem doświadczeniu i ustawicznem przemyśliwaniu udało mi się nareszcie wynaleść niezawodny, zupełnie nieszkodliwy środek na wyniszczenie nagniotek. Środek ten przy nader prostem użyciu, usuwa nagniotki raz na zawsze, skóry nie obraża, nie sprawia żadnej dolegliwości, przeciwnie ból i pieczenie jakie sprawiają nagniotki, zupełnie ustają. Cena . . . . . —·40

J. Ihnatowicz

mag. farm. i chemik sądowy. (1527 29—?)

Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

FABRYKA

machin i narzędzi rolniczych, tudzież lejarnia z żelaza i metalów

B. DESKURA

we Lwowie, ulica Balonowa l. 1

rozszerzywszy znacznie dotychczasowy zakres działania, poleca

własnego wyrobu

maszyny i narzędzia rolnicze,

urządza młyny, tartaki, gorzelnie, browary i t. p., wyrabia potrzebne maszyny i narzędzia do **kopalń naftowych,** na co **posiada odpowiednie modele.**

Reparacye wszelkich maszyn i części składowych wykonuje się **szybko** i po cenach umiarkowanych. — **Za dokładność i trwałość** wszelkich robót poręcza się.

Cenniki na żądanie franco.

(5262 10—36)

Płeć. Jednym z głównych warunków piękności jest płeć. Nawet mniej foremna twarz może nas zachwycić, jeżeli znajdziemy płeć bez zarzutu. Ale także najregularniejsza piękność dopiero wtedy zasłuży sobie na pochwałę, jeżeli będzie czystą, lśniącą, i młodzieńczo świeżej płci. Liczna ilość pań nie może mieć pretensyi do piękności, jeżeli płeć ich nie podtrzymuje. Ażeby sobie piękną i świeżą płeć aż do późnej starości zapewnić, należy używać, przez wielu znakomitych mężów, a to prof Pyefluch w Londynie, prof. Raspi, dr. Jüngera, dr. Rudnitza polecony, od 14 lat z nadzwyczajnym skutkiem przez tysiące używany **balsam brzozowy Lengiela**. Ten ulubiony kosmetyk uzdrawia w skutek szkodliwego bielidła, namiejętności, lub z powodu innych przyczyn zbrzydłą płeć, a nawet w skutek ospy oszpeconą twarz przywraca do zupełnej gładkości. Czyni zwiędłą i zeschłą skórę znowu świeżą i gładką i nadaje jej przyjemny koloryt, na co głównie starsze panie i panowie uwagę zwracają. Że oprócz *dr. Lengiela balsamu brzozowego* nie ma lepszego i niezawodniejszego środka na upiększenie i konserwowanie twarzy, stwierdzili ci, którzy takowego używali. Cena dzbanuszka 1 złr. 50 ct — We Lwowie do nabycia w apt. *Zygm. Ruckera.* (2621 37—?)



L. 5479.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy potrzebnej ilości tartego materyału na rok 1882 dla warsztatów kolei Arcyksięcia Albrechta w Stryju, rozpisuje się niniejszem na podstawie dotyczących warunków dostawy, licytacya na następujący materyał, a mianowicie:

10 metrów sześciennych desek dębowych
137 „ „ brusów dębowych
196 „ „ desek smerekowych lub sosnowych
10 „ „ brusów smerekowych lub sosnowych.

Warunki dostawy i szczegółowe wykazy rozmiarów potrzebnego materyału można przejrzeć w magazynie materyałów na stacyi w Stryju, u kontrolora stacyi kolei Arcyksięcia Albrechta w Stanisławowie i w biurze Dyrekcyi ruchu tejże kolei przy placu Maryackim l. 8 we Lwowie, która też na żądanie posyła takowe stronom interesowanym. Dostawa wyż wyszczególnionego materyału ma się rozpocząć w miesiącu kwietniu 1882, a powinna być ukończoną w miesiącu lipcu tegoż samego roku.

Oferty na rozpisaną niniejszem dostawę odbiera podpisana Dyrekcya ruchu najdalej do dnia 15go września 1881. Oferować można tak na całą ilość jak też i na część potrzebnego materyału. Ceny powinny być podane za metr sześcienny materyału dostawionego na jedną ze stacyj kolei Arcyksięcia Albrechta.

Przy ofertach, które muszą być należycie ostemplowane, należy wnieść zakład (wadyum) w wysokości 5% wartości całej dostawy oferowanej.

Zastrzegając sobie zatwierdzenie zawrzeć się mającej ostatecznej umowy przez c. k. zawiadowcę kolei Arcyksięcia Albrechta i przez wysokie c. k. Ministerstwo handlu, podpisana Dyrekcya ruchu najpóźniej do 15go października b. r. zawiadomi pp. oferentów o wyniku licytacyi i zwróci tymże zakłady do ofert nieuwzględnionych należące.

Lwów dnia 3 sierpnia 1881.

Dyrekcya ruchu ces. król. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta.

(5951 2 -3)

(6020 2—3) L. 984.

Konkurs

na posadę kasyera miejskiego w Gorlicach. z roczną płacą 500 zł. w. a. z obowiązkiem złożenia kaucyi wyrównywającej płacy służbowej w gotówce lub papierach wartościowych. Posada nadaną będzie prowizorycznie, jednakże po upływie roku może być stabilizowaną.

Podania kompetentów wykazujące dowodnie wiek i uzdolnienie na tę posadę wraz z wyłuszczeniem przebiegu życia — wnoszone być mają najdalej do końca września 1881 do Zwierzchności miejskiej.

Gorlice dnia 19 sierpnia 1881.

Burmistrz
Rogaski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“.